A

ILUSTROWANY
KURIER POLSKI

Cena 15 gr

ROK VIII (1952) Środa, 15 października Nr 247 (2436)

XIX Zjazd WKP(b)
uchwalił jednomyślnie rezolucje
o zmianie nazwy Partii, statutu WKP(b)
oraz o ponownym opracowaniu programu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego

MOSKWA (PAP). Agencja Tass donosi, że na posiedzeniu przedpołudniowym dnia 13 bm. przewodniczył Nijazow, który udzielił głosu Ł. M. Kaganowiczowi, powitanemu długotrwałymi oklaskami przez delegatów (tekst przemówienia Kaganowicza podajemy oddzielnie).

Po przemówieniu Kaganowicza zabrał głos Andrianow.

Wobec tego, że sprawa ponownego opracowania programu Partii nie jest nowa — oświadcza Andrianow — że rozpatrywano ją już na XVIII Zjeździe Partii i że jest ona zupełnie jasna dla delegatów Zjazdu, z polecenia leningradzkiej i moskiewskiej delegacji stawiam wniosek, by nie rozpoczynać dyskusji nad tą sprawą i przyjąć projekt rezolucji, zgłoszony przez Kaganowicza (oklaski).

Wniosek Andrianowa został przyjęty.

Rezolucja o ponownym opracowaniu programu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego została jednomyślnie uchwalona.

PRZEMÓWIENIA POWITALNE

Burzliwymi, długotrwałymi oklaskami powitał Zjazd przewodniczącego Komunistycznej Partii Niemiec — Maxa Reimanna, który pozdrowił Zjazd w imieniu KPD i wszystkich ludzi, walczących w Niemczech Zachodnich, o utrzymanie pokoju i zjednoczenie Niemiec.

Z kolei przemówił witany serdecznie przez delegatów sekretarz Komitetu Centralnego Zjednoczonej Socjalistycznej Partii Islandii — G. Bjarnasson.

W imieniu komunistów austriackich i wszystkich sił postępowych Austrii powitał Zjazd przewodniczący Komunistycznej Partii Austrii — Koeplenig, witany długotrwałymi oklaskami.

Następnie przemówił w imieniu Komunistycznej Partii Izraela, sekretarz generalny tej partii — Mikunis, witany oklaskami przez delegatów.

Z kolei przekazuje Zjazdowi pozdrowienia sekretarz generalny KC Komunistycznej Partii Luksemburga — D. Urbani, witany serdecznie przez delegatów.

Zebrani witają oklaskami przemówienie sekretarza generalnego Szwajcarskiej Partii Pracy — E. Vooga.

Burzliwymi oklaskami powitali delegaci P. Popivode, przedstawiciela „Związku patriotów jugosłowiańskich dla wyzwolenia narodów Jugosławii z faszystowskiego ucisku kliki Tito — Rankowicza i z niewoli imperialistycznej".

Wśród burzliwych oklasków zebranych Popivoda kończy swe przemówienie okrzykiem na cześć Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego i na cześć Stalina.

Wszyscy wstają i oklaskują schodzącego z mównicy przedstawiciela narodu jugosłowiańskiego.

Z kolei odczytano pismo powitalne od Komitetów Centralnych Komunistycznych Partii Meksyku, Chile, Pakistanu, Syjamu, Cejlonu, Paragwaju, Ekwadoru, Guatemali, Porto Rico, od Komitetu Centralnego Postępowej Partii Pracujących Cypru, od kierownictwa Komunistycznej Partii San Marino, od krajowego Komitetu Komunistycznej Partii Nowej Zelandii. Podczas odczytywania pism powitalnych rozlegały się niejednokrotnie długotrwałe oklaski.

Komuniści i masy pracujące krajów zagranicznych serdecznie witają historyczny XIX Zjazd Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, wielki naród radziecki, genialnego Wodza i Nauczyciela mas pracujących całego świata — Stalina. W pismach powitalnych podkreślono, że XIX Zjazd ma ogromne znaczenie dla wszystkich narodów i wszystkich komunistycznych partii świata, że manifestuje on ogromne sukcesy państwa radzieckiego, realizującego przejście od socjalizmu do komunizmu. Przykład Związku Radzieckiego — głoszą pisma powitalne — zagrzewa demokratyczne, patriotyczne siły do walki o pokój i demokrację.

*

Na posiedzeniu popołudniowym przewodniczył Patoliczew.

Delegaci poinformowani zostali o wynikach pracy komisji wybranej przez Zjazd dla rozpatrzenia wniosków i uzupełnień do projektu zmienionego Statutu Partii.

Wśród burzliwych oklasów jednomyślnie uchwalono rezolucję o zmianie nazwy Partii.

Zjazd postanowił:

„Wszechzwiązkową Komunistyczną Partię (bolszewików) od dnia dzisiejszego nazywać Komunistyczną Partią Związku Radzieckiego (KPZR)".

Następnie Zjazd jednomyślnie uchwalił rezolucję o zmianach w Statucie WKP(b) i zatwierdził Statut Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego.

Na tym zakończono posiedzenie popołudniowe.

Rezolucje XIX Zjazdu WKP(b)
O zmianie nazwy Partii

MOSKWA (PAP). Agencja TASS podaje tekst rezolucji XIX Zjazdu WKP(b) o zmianie nazwy Partii. Rezolucja ta została przyjęta jednomyślnie. Rezolucja brzmi:

Podwójna nazwa naszej Partii „komunistyczna" — „bolszewicka" ukształtowała się historycznie w wyniku walki z mieńszewikami i miała na celu odgrodzenie się od mieńszewizmu. Skoro jednak partia mieńszewicka w ZSRR dawno już zeszła ze sceny, podwójna nazwa Partii straciła sens, tym bardziej, że pojęcie „komunistyczna" wyraża najściślej marksistowską treść zadań Partii, podczas gdy pojęcie „bolszewicka" wyraża jedynie historyczny fakt, który dawno już utracił znaczenie, a mianowicie, że na II Zjeździe Partii w 1903 r. leninowcy uzyskali większość głosów i dlatego zostali nazwani „bolszewikami", zaś oportunistyczna część pozostała w mniejszości i otrzymała nazwę „mieńszewików".

W związku z tym XIX Zjazd Partii postanawia:

Wszechzwiązkową Komunistyczną Partię Bolszewików WKP(b) od dnia dzisiejszego nazwać „Komunistyczną Partią Związku Radzieckiego".

O zmianach w statucie WKP(b)

MOSKWA (PAP). Agencja TASS podaje:

XIX Zjazd WKP(b) uchwalił rezolucję o zmianach w Statucie Partii. Rezolucja ta została przyjęta jednomyślnie.

XIX Zjazd Partii postanawia:

1 **Zatwierdzić przedłożony przez KC WKP(b) projekt Statutu Partii z poprawkami i uzupełnieniami komisji Zjazdu.**

2 **Uważać w przyszłości zatwierdzony przez Zjazd statut Partii za statut Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego.**

W sprawie ponownego opracowania programu Partii

MOSKWA (PAP). Agencja TASS podaje tekst rezolucji XIX Zjazdu WKP(b) w sprawie ponownego opracowania programu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego. Tekst rezolucji jest następujący:

XIX Zjazd Partii stwierdza, że w okresie od VIII Zjazdu Partii (1919 r.), na którym uchwalony został istniejący program Partii, zaszły gruntowne zmiany zarówno w dziedzinie stosunków mędzynarodowych, jak i w dziedzinie budowy socjalizmu w ZSRR, w związku z czym szereg tez programu i sformułowane w nim zadania Partii — wobec ich zrealizowania w tym okresie — nie odpowiadają już obecnym warunkom i nowym zadaniom Partii.

Zważywszy powyższe, Zjazd postanawia.

1 **Uznać za konieczne i aktualne dokonanie ponownego opracowania istniejącego programu Partii.**

2 **Przy ponownym opracowaniu programu kierować się podstawowymi tezami pracy Towarzysza Stalina: „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR".**

3 **Dokonanie ponownego opracowania programu powierzyć Komisji w następującym składzie:**

1. J. W STALIN — przewodniczący
2. Ł. P. Beria
3. Ł. M. Kaganowicz
4. O. W. Kuusinen
5. G. M. Malenkow
6. W. M. Mołotow
7. P. N. Pospiełow
8. A. M. Rumiancew
9. M. Z. Saburow
10. D. I. Czesnokow
11. P. F. Judin

4 **Projekt ponownie opracowanego programu Partii przedłożyć do rozpatrzenia następnemu zjazdowi Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego.**

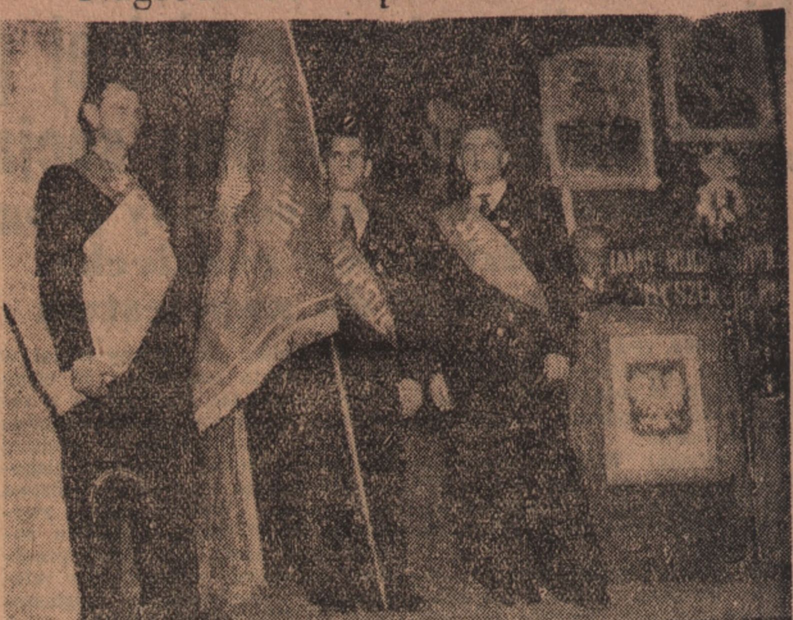
Skup ziemniaków

W ramach planowego skupu ziemniaków coraz więcej chłopów przywozi na punkty skupu pełne ilości przypadających na ich gospodarstwa ziemniaków, wypełniając tym swoj patriotyczny obowiązek wobec państwa.



Na zdjęciu: Komisja GS Zaborów szacuje ziemniaki przywiezione przez małorolną chłopkę Kazimierę Fabiańczyk z gromady Borzęcin w woj. warszawskim (Foto — CAF)

Nagroda za współzawodnictwo



Załoga Zakł. Mechanicznych „Ursus" za wyniki osiągnięte w II kwartale br. otrzymała Sztandar Przechodni CRZZ. Dla poparcia Programu Wyborczego Frontu Narodowego oraz uczczenia XIX Zjazdu WKP(b) załoga podjęła szereg cennych zobowiązań produkcyjnych.

Na zdjęciu: Poczet sztandarowy — Władysław Ołdak, Edward Jaworski i Stanisław Hys z otrzymanym sztandarem. (Foto CAF)

Depesze do Marszałka Polski
Konstantego Rokossowskiego
z okazji Dnia Wojska Polskiego

Do
Ministra Obrony Narodowej
Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej
Marszałka Polski
Towarzysza
Konstantego Rokossowskiego

Z okazji Dnia Wojska Polskiego zasyłam Wam i całemu Wojsku Polskiemu najserdeczniejsze pozdrowienia w imieniu Chińskiej Armii Ludowo-Wyzwoleńczej oraz własnym.

Życzę dalszych sukcesów Wojsku Polskiemu, stojącemu na straży pokojowego budownictwa Waszej Ojczyzny.

Głównodowodzący Chińskiej Armii Ludowo-Wyzwoleńczej
(—) CZU TEH

*

Do
Ministra Obrony Narodowej
Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej
Marszałka Polski
Towarzysza
Konstantego Rokossowskiego

Szanowny Towarzyszu Ministrze!

Z okazji Dnia Wojska Polskiego w imieniu żołnierzy i dowódców Koreańskiej Armii Ludowej oraz własnym przesyłam Wam a za Waszym pośrednictwem wszystkim żołnierzom Wojska Polskiego szczere i gorące pozdrowienia.

Żołnierze i dowódcy Koreańskiej Armii Ludowej walczący o wolność i honor swej ojczyzny, przeciwko amerykańsko-angielskim imperialistom, z ogromną uwagą śledzą wspaniałe osiągnięcia bratniego narodu polskiego w dziedzinie umocnienia swych sił zbrojnych zdolnych do obrony wolności i niepodległości narodu polskiego oraz ustroju demokracji ludowej.

Życzę dalszych sukcesów w budownictwie socjalistycznym Waszego kraju oraz w walce o utrwalenie pokoju na całym świecie.

Minister Obrony Narodowej
Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej
(—) TSOI ION GON

*

Do
Ministra Obrony Narodowej
Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej
Marszałka Polski
Towarzysza
Konstantego Rokossowskiego

Z okazji święta Ludowego Wojska Polskiego proszę Was w imieniu narodu albańskiego, Albańskiej Armii Ludowej oraz własnym o przyjęcie najbardziej gorących, braterskich pozdrowień. Szeregowcy, podoficerowie i oficerowie Albańskiej Armii Ludowej życzą bratniemu Ludowemu Wojsku Polskiemu, aby wzorując się na doświadczeniach Armii Radzieckiej, osiągnęło jeszcze większe sukcesy w umocnieniu swych sił w służbie pokojowego budownictwa narodu polskiego, w służbie pokoju, o który walczą narody świata pod przewodem Związku Radzieckiego i Wielkiego Stalina.

Prezes Rady Ministrów
i Minister Obrony Narodowej
Albańskiej Republiki Ludowej
generał armii
(—) ENVER HODŻA

*

Do
Ministra Obrony Narodowej
Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej
Marszałka Polski
Towarzysza
Konstantego Rokossowskiego

Pozwólcie w imieniu całego składu osobowego Bułgarskiej Armii Ludowej i własnym przesłać z okazji Dnia Wojska Polskiego pozdrowienia Wam oraz żołnierzom i dowódcom bratniego Ludowego Wojska Polskiego.

Życzę osiągnięcia nowych sukcesów w opanowaniu zwycięskiej stalinowskiej nauki wojennej.

Za Ministra Obrony Narodowej
Bułgarskiej Republiki Ludowej
generał lejtnant
(—) GREKOW

Dziś w numerze

na str. 4–5
przemówienie N. A. Bułganina
na str. 2
przemówienie
Ł. M. Kaganowicza
wygłoszone
na XIX Zjeździe WKP(b)

Kandydat na posła
Stefan Czarnecki
wśród sportowców bydgoskich

Z inicjatywy Miejskiego Komitetu Kultury Fizycznej w Bydgoszczy odbyło się wczoraj zebranie przedwyborcze sportowców stolicy Pomorza. Spotkali się na nim zasłużeni działacze oraz przodujący zawodnicy rejonu bydgoskiego z kandydatem na posła do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej Stefanem Czarneckim. Spotkanie odbyło się w sali ZS Stal pod przewodnictwem przewodniczącego MKKF Bydgoszcz ob. Pęskiego. W prezydium zasiedli: Zasłużony Mistrz Sportu, zdobywca brązowego medalu olimpijskiego Teodor Kocerka, olimpijczycy: Świątkowski, Wieśniak i Niedźwiecki, dalej kandydat na posła do Sejmu Stefan Czarnecki. przewodniczący WKKF Bydgoszcz F. Dąbrowski oraz zasłużeni działacze sportowi: St. Lehmann, Kl. Nowak, M. Ritter, dr Jabłoniowski i Wacław Przybyliński.

Do zebranych przemówił St. Lehmann, obrazując osiągnięcia sportu w Polsce Ludowej oraz uwypuklając udział sportowców bydgoskich w realizacji zobowiązań podjętych dla poparcia Programu Wyborczego Frontu Narodowego oraz uczczenia XIX Zjazdu WKP(b).

Z kolei wygłosił przemówienie owacyjnie witany kandydat na posła Stefan Czarnecki oświadczając, iż wspaniały rozwój kultury fizycznej oraz umasowienie sportu jest możliwe tylko w Polsce ludu pracującego.

Spotkanie zakończono w uroczystym nastroju odśpiewaniem „Międzynarodówki".

W oparciu o tezy genialnej pracy J. Stalina „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR“

ponownie opracowany program Partii poprowadzi naród radziecki jeszcze szybciej do zwycięstwa

MOSKWA (PAP). Na przedpołudniowym posiedzeniu XIX Zjazdu Partii dnia 13 października br. Ł. M. Kaganowicz wygłosił następujące przemówienie:

Towarzysze! Komitet Centralny Partii polecił mi przedłożyć XIX Zjazdowi propozycje w sprawie ponownego opracowania programu naszej Partii.

Na XVIII Zjeździe wybrana została komisja, której poruczono zmianę programu WKP(b). Jak wiadomo, Partia straciła wybitnych towarzyszy, którzy byli członkami komisji — towarzyszy Kalinina, Żdanowa, Szczerbakowa, Jarosławskiego. Komisja pozbawiona była możności wykonania powierzonego jej zadania. Wielka wojna narodowa i likwidowanie następstw wojny, zakrojona na ogromną skalę odbudowa gospodarki narodowej przeszkodziły komisji w zakończeniu jej pracy.

Obecnie, po XIX Zjeździe Partii warunki będą bardziej sprzyjały wykonaniu tego skomplikowanego zadania. Wzbogaciliśmy się o doświadczenia nabyte w latach wielkiej wojny narodowej, w której zwyciężył nasz radziecki ustrój społeczny i państwowy, nasz socjalistyczny system gospodarki, nasza waleczna Armia Radziecka.

Wzbogaciliśmy się o doświadczenia powojennej odbudowy i dalszego rozwoju gospodarki narodowej.

Obecny okres pracy naszej Partii różni się zasadniczo od okresu 1919 roku, kiedy uchwalany był program naszej Partii. W okresie od VIII Zjazdu, na którym uchwalony został obecny program, zaszły gruntowne zmiany zarówno w dziedzinie stosunków międzynarodowych jak i w dziedzinie budowy socjalizmu w ZSRR.

W latach, które dzielą nas od VIII Zjazdu Partii, kraj nasz przekształcił się z zacofanego kraju rolniczego w potężne socjalistyczne mocarstwo przemysłowo-kołchozowe. Zlikwidowana została istniejąca wówczas wieloukładowość gospodarki, panuje niepodzielnie socjalistyczny system gospodarki i własność socjalistyczna w dwóch jej formach — ogólnonarodowej i kołchozowej.

Kraj nasz zmienił się nie do poznania. Pod kierownictwem Towarzysza Stalina zbudowany został w naszym kraju socjalizm. W ciągu minionych 30 lat, a zwłaszcza w rezultacie historycznego zwycięstwa Związku Radzieckiego w wielkiej wojnie narodowej, wzrosły niepomiernie potęga i autorytet państwa radzieckiego. Wyniki walki i zwycięstw naszej Partii i narodu radzieckiego, nasze osiągnięcia przedstawione zostały wymownie w referatach i przemówieniach, wygłoszonych na XIX Zjeździe Partii.

W związku ze wszystkimi tymi zmianami, szereg tez programu naszej Partii i sformułowane w nim zadania, wobec ich zrealizowania w tym okresie, nie odpowiadają już obecnym warunkom i nowym zadaniom Partii. Dlatego też ponowne opracowanie programu naszej Partii jest pilną koniecznością.

Na przestrzeni trzydziestu z górą lat po uchwaleniu programu, Partia i jej Wódz — Towarzysz Stalin, kierując się twórczym marksizmem-leninizmem, posuwali naprzód teorię partyjną, rozwijali i wzbogacili nowymi odkryciami naukowymi teorię Marksa—Engelsa—Lenina.

W swych genialnych dziełach Towarzysz Stalin opracował wszystkie najważniejsze zagadnienia programowe: o budowie socjalizmu i komunizmu w jednym kraju, o dwóch stronach zagadnienia budowy socjalizmu i komunizmu w naszym kraju w warunkach otoczenia kapitalistycznego, o socjalistycznym uprzemysłowieniu kraju, o kolektywizacji rolnictwa, o państwie socjalistycznym, o narodach socjalistycznych, o marksistowskiej teorii językoznawstwa — oraz szereg innych doniosłych problemów teoretycznych i praktycznych. Opracowany ponownie program powinien w pełni uwzględnić to wszystko, co wniósł nowego do skarbnicy marksizmu-leninizmu nasz Wódz i Nauczyciel — Wielki Stalin (burzliwe oklaski).

Ponownie opracowany program Partii powinien uogólnić historyczne, zakrojone na miarę światową doświadczenia Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej, doświadczenia budowy socjalizmu w ZSRR i wytyczyć dalsze drogi wykonania głównego zadania Partii — zbudowania społeczeństwa komunistycznego w drodze stopniowego przechodzenia od socjalizmu do komunizmu.

Dla ponownego opracowania programu i wytyczenia dalszej drogi budownictwa komunizmu, decydujące znaczenie ma fakt, że na swój XIX Zjazd Partia nasza otrzymała nową klasyczną pracę Towarzysza Stalina „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR“.

Ta genialna praca stanowi wydarzenie największej wagi w życiu ideowo-teoretycznym naszej Partii, wszystkich narodów Związku Radzieckiego i wszystkich bratnich partii komunistycznych. Jest wielkim naszym szczęściem, że genialna twórczość teoretyczna Wielkiego Stalina stale, nieprzerwanie wzbogaca i uzbraja naszą Partię, nasz naród, budujące komunizm (burzliwe, długotrwałe oklaski).

W „Ekonomicznych problemach socjalizmu w ZSRR“ Towarzysz Stalin postawił i rozstrzygnął podstawowe zagadnienia: o charakterze praw ekonomicznych w warunkach socjalizmu, o produkcji towarowej w warunkach socjalizmu, o prawie wartości w warunkach socjalizmu, o środkach podniesienia własności kołchozowej do poziomu własności ogólnonarodowej, o podstawowych prawach ekonomicznych współczesnego kapitalizmu i socjalizmu, o trzech podstawowych warunkach wstępnych przejścia od socjalizmu do komunizmu, o likwidacji istotnych różnic między miastem a wsią, między pracą umysłową a fizyczną, o rozpadzie jednolitego rynku światowego i pogłębieniu się kryzysu światowego systemu kapitalistycznego, o nieuchronności wojen między krajami kapitalistycznymi.

Historyczne znaczenie nowej pracy Towarzysza Stalina wynika z tego, że w Związku Radzieckim wykonane zostało zadanie zbudowania socjalizmu i obecnie stanęły przed Partią w całej swej wielkości nowe zadania — zapewnienia stopniowego przechodzenia od socjalizmu do komunizmu. Nowe dzieło Towarzysza Stalina daje teoretyczne i praktyczne rozwiązanie najważniejszych problemów, jakie stanęły przed Partią w nowych warunkach historycznych.

Przy ponownym opracowaniu programu Partii należy kierować się podstawowymi tezami pracy Towarzysza Stalina „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR“.

Genialna praca Towarzysza Stalina ma ogromne znaczenie międzynarodowe. Narodowi radzieckiemu, kierowanemu przez naszą Partię, oświetla ona blaskiem geniuszu stalinowskiego drogę do dalszego umocnienia naszego państwa i do jak najrychlejszego zbudowania komunizmu w naszym kraju (oklaski). Nasza Wielka Partia po ponownym opracowaniu programu Partii w oparciu o podstawowe tezy dzieła Towarzysza Stalina „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR", poprowadzi naród radziecki jeszcze szybciej naprzód, do pełnego zwycięstwa komunizmu (burzliwe oklaski).

Ogłaszam następujący projekt rezolucji XIX Zjazdu o ponownym opracowaniu programu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego:

XIX Zjazd Partii stwierdza, że w okresie od VIII Zjazdu Partii (1919 rok), na którym uchwalony został istniejący program Partii, zaszły gruntowne zmiany zarówno w dziedzinie stosunków międzynarodowych jak i w dziedzinie budowy socjalizmu w ZSRR, w związku z czym szereg tez programu i sformułowane w nim zadania Partii, — wobec ich zrealizowania w tym okresie — nie odpowiadają już obecnym warunkom i nowym zadaniom Partii. Wychodząc z tego założenia, Zjazd postanawia:

1) uznać za konieczne i aktualne dokonanie ponownego opracowania istniejącego programu Partii.

2) Przy ponownym opracowaniu programu kierować się podstawowymi tezami pracy Towarzysza Stalina „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR“.

3) Dokonanie ponownego opracowania programu Partii powierzyć Komisji w następującym składzie: TOWARZYSZ STALIN — przewodniczący Komisji (burzliwe oklaski), przechodzące w owacje), — członkowie Komisji: tow. tow. Beria, Kaganowicz, Kuusinen, Malenkow, Mołotow, Pospiełow, Rumiancew, Saburow, Czesnokow, Judin.

4) Projekt ponownie opracowanego programu Partii przedłożyć do rozpatrzenia następnemu Zjazdowi Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego (burzliwe oklaski, wszyscy wstają z miejsc).

Nota Rządu Radzieckiego do USA

MOSKWA (PAP) Agencja TASS ogłosiła następujący komunikat:

Jak już podawano do wiadomości, Minister Spraw Zagranicznych ZSRR A. Wyszyński wręczył 3 października br. charge d'affaires Stanów Zjednoczonych w Moskwie notę, stwierdzającą, że w związku z kłamliwym i wrogim wobec ZSRR oświadczeniem p. Kennana, Rząd radziecki uważa go za osobę niepożądaną (persona non grata) i domaga się natychmiastowego odwołania p. Kennana ze stanowiska ambasadora USA w ZSRR.

W dniu 8 października Ministerstwo Spraw Zagranicznych ZSRR otrzymało od ambasady USA w Moskwie notę, stwierdzającą, że oświadczenie p. Kennana charakteryzuje w sposób rzekomo odpowiadający prawdzie sytuację dyplomatów państw obcych w Związku Radzieckim oraz że wysunięty przez Rząd radziecki zarzut nie stanowi rzekomo dostatecznego powodu dla odwołania p. Kennana.

W dniu 13 października Ministerstwo Spraw Zagranicznych ZSRR wystosowało do ambasady USA w Moskwie notę następującej treści:

Ministerstwo Spraw Zagranicznych ZSRR w odpowiedzi na notę ambasady USA 8 października br. uważa za konieczne stwierdzić, że przedstawione w nocie z 3 października br. stanowisko Rządu radzieckiego w sprawie odwołania p. Kennana ze stanowiska ambasadora USA w ZSRR nie uległo zmianie.

Jeśli natomiast chodzi o zawarte w nocie ambasady twierdzenie, dotyczące sytuacji dyplomatów państw obcych w ZSRR — to pozostaje ono w jawnej sprzeczności z rzeczywistością i jest pozbawione wszelkich podstaw. To bezpodstawne twierdzenie stanowi nieuzasadnioną próbę usprawiedliwienia kłamliwego i wrogiego wobec ZSRR oświadczenia byłego ambasadora Stanów Zjednoczonych w Związku Radzieckim p. Kennana.

Zakończenie II losowania obligacji

Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski

W dniu 14 bm. zakończyło się w Warszawie II losowanie Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski. W ciągu 12 dni losowania ogółem wylosowano 425 tysięcy obligacji, z czego połowę do premiowania, a połowę do wykupu według wartości imiennej. Tak więc w wyniku II losowania Narodowej Pożyczki obywatele, którzy subskrybowali pożyczkę otrzymują tytułem premii i zwrotu pożyczki łączną sumę 62 miliony 135 tys. zł.

Podczas II losowania dla każdej z 17 klas Narodowej Pożyczki wylosowano:

4	premie po zł	10.000
16	premii po zł	5.000
150	premii po zł	1.000
530	premii po zł	500
1.000	premii po zł	250
10.800	premii po zł	150

Ponadto wylosowano 12.500 numerów obligacji dla każdej z 17 klas pożyczki, które zostaną wykupione według ich wartości imiennej.

W najbliższych dniach wydana zostanie tabela urzędowa Ministerstwa Finansów, na podstawie której oddziały i ekspozytury Powszechnej Kasy Oszczędności i oddziały Narodowego Banku Polskiego przystąpią do wykupu wylosowanych obligacji.

Dla umożliwienia sprawdzenia przez subskrybentów, czy numery obligacji, znajdujących się w ich posiadaniu zostały wylosowane, PKO wyda w dużym nakładzie tabele numerów obligacji wylosowanych w II losowaniu Narodowej Pożyczki. Tabele te, przeznaczone są dla zakładów pracy i rad narodowych, w celu ich popularyzacji wśród subskrybentów miast i wsi.

Następne losowanie Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski odbędzie się 1 kwietnia 1953 r.

ONZ może i powinna stać się poważnym instrumentem walki o pokój

oświadczył min. Skrzeszewski po przybyciu do N. Jorku

NOWY JORK (PAP) Na pokładzie transatlantyku „Queen Elisabeth“ przybyła w dniu 13 bm. do Nowego Jorku delegacja polska na VII sesję Zgromadzenia Ogólnego ONZ, z ministrem Spraw Zagranicznych dr Stanisławem Skrzeszewskim na czele.

Ministra Skrzeszewskiego i członków delegacji powitali w porcie: ambasador polski w Waszyngtonie Józef Winiewicz, stały delegat polski w ONZ min. Henryk Birecki, konsul generalny polski w Nowym Jorku J. Galewicz, personel placówek polskich w Nowym Jorku i przedstawiciele prasy.

Opuszczając pokład statku, Minister Skrzeszewski złożył przedstawicielom prasy amerykańskiej następujące oświadczenie:

— Przybywam na sesję ONZ głęboko przekonany, że w obecnej sytuacji międzynarodowej ONZ może i powinna stać się poważnym instrumentem walki o pokój i zabezpieczenie niepodległości narodów. Dotychczas prace jej nie spełniły nadziei, które narody wiązały z powstaniem tej organizacji, i nie przyczyniły się do rozwiązania podstawowych problemów, które trapią świat.

Tym większy musi być wysiłek nas wszystkich, tym energiczniejsze muszą być środki, którymi powinna się zająć obecna sesja ONZ.

Przyjeżdżam z kraju, który wysiłkiem wszystkich swych obywateli odbudowuje się ze zniszczeń wojennych. **Rozwijając nasze pokojowe budownictwo dajemy dowód naszej wiary w możliwość utrzymania pokoju i pokojowego współistnienia różnych systemów ekonomicznych i politycznych.** Jest to nasza odpowiedź podżegaczom wojennym.

W imieniu narodu polskiego proszę przekazać pozdrowienia dla narodu amerykańskiego. Delegacja polska poprze każdy wysiłek na obecnej sesji, zmierzający szczerze do odprężenia sytuacji międzynarodowej.

Delegacja ZSRR przybyła do N. Jorku na VII sesję ONZ

NOWY JORK (PAP) W dniu 13 października na pokładzie „Queen Elizabeth“ przybyła na VII sesję Zgromadzenia Ogólnego ONZ do Nowego Jorku delegacja Związku Radzieckiego, której przewodniczy Minister Spraw Zagranicznych ZSRR A. J. Wyszyński, oraz delegacja Ukraińskiej SRR z A. N. Baranowskim i delegacja Białoruskiej SRR z K. W. Kisielewem na czele. Delegację powitali stały przedstawiciel Związku Radzieckiego w Radzie Bezpieczeństwa — wiceminister spraw zagranicznych ZSRR W. Zorin, wiceminister spraw zagranicznych J. Malik i ambasador Związku Radzieckiego w USA G. Zarubin.

Przed przybyciem do Nowego Jorku liczni korespondenci pism zagranicznych obecni na pokładzie statku zwrócili się z prośbą do ministra Wyszyńskiego o wypowiedź.

Minister Wyszyński oświadczył:

Chciałbym mieć nadzieję, że prasa amerykańska w sposób obiektywny i rzeczowy naświetli prace naszej delegacji na VII sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ. **Życzę wam sukcesów na tej drodze.**

Plenum Rady Naczelnej Zrzeszenia Studentów Polskich

W Warszawie odbyło się Plenum Rady Naczelnej Zrzeszenia Studentów Polskich, na którym omówiono działalność kulturalną studentów oraz sprawę wychowania fizycznego i sportu. W obradach udział wzięli: minister Szkolnictwa Wyższego A. Rapacki, przedstawiciele KC PZPR, Ministerstwa Oświaty, Ministerstwa Zdrowia, Zarz. Główny ZMP, Zw. Zaw. Nauczycielstwa Polskiego, Głównego Komitetu Kultury Fizycznej jak również kierownicy wydziałów młodzieży studenckiej z zarządów wojewódzkich ZMP.

Referat sprawozdawczy wygłosił przewodniczący Rady Naczelnej ZSP Ryszard Majchrzak.

O stałym rozwoju amatorskiej twórczości artystycznej wśród studentów świadczy szeroki udział w Festiwalu Studenckich Grup i Zespołów Świetlicowych, który odbył się w okresie przygotowań do Zlotu Młodych Przodowników. Do Festiwalu tego przystąpiło 1280 grup studenckich oraz zespoły chóralne, taneczne, recytatorskie, dramatyczne i orkiestrowe.

Podobnie jak w pracy kulturalnej, ZSP posiada szereg osiągnięć w wychowaniu fizycznym i w sporcie. Do 22 lipca br. studenci zdobyli 10.500 odznak SPO, a w przygotowaniach do odbytych już II Akademickich Mistrzostw Polskich wzięło udział ponad 30 tys. studentów-sportowców.

W drugiej części obrad wiceprzewodniczący Rady Naczelnej ZSP Stanisław Turbański złożył sprawozdanie z przebiegu VI sesji Rady Międzynarodowego Zrzeszenia Studentów, która odbyła się ostatnio w Bukareszcie. Wskazał on na dalszy wzrost szeregów MZS, który obecnie skupia 5.300 tys. studentów z 72 krajów, podczas gdy w r. 1946 organizacja ta liczyła 1,5 miliona członków z 38 krajów.

Na zakończenie obrad podjęto rezolucję, dotyczącą Światowego Kongresu Studentów w 1953 r. oraz X Zimowych i XII Letnich Światowych Igrzysk Akademickich.

37 powiatów przekroczyło 90 proc. rocznego planu dostaw zboża

13 i 14 bm. 6 dalszych powiatów przekroczyło wykonanie 90 proc. rocznego planu dostaw zboża. Są to powiaty: Milicz w woj. wrocławskim, Kolbuszowa, Rzeszów i Nisko w woj. rzeszowskim oraz Bielsko i Cieszyn w woj. katowickim. Łącznie więc liczba powiatów, które co najmniej w 90 proc. wykonały roczny plan skupu zboża wynosi obecnie 37.

W 6 wymienionych powiatach wszyscy chłopi, którzy już całkowicie wywiązali się ze swego obowiązku dostawy zboża dla państwa zwolnieni zostali od obowiązku miarek i odsypów przy przemiałach, tak samo jak z tego zwolnienia korzystają chłopi w powiatach, gdzie 90 proc. planu rocznego osiągnięte zostało już przed tym.

Pierwsze elementy konstrukcji stalowej na placu budowy Pałacu Kultury i Nauki

Na placu budowy Pałacu Kultury i Nauki trwają nadal intensywne przygotowania do rozpoczęcia montażu stalowej konstrukcji gmachu. Już niemal cała powierzchnia płyty fundamentowej pokryta została stalowymi łożyskami tzw. „poduszkami“, na których wznoszona będzie konstrukcja.

13 bm. na plac budowy nadesłano pierwsze elementy konstrukcji stalowej. Wśród nich znajdują się potężne czworoboczne kolumny, które tworzyć będą podstawę całej konstrukcji Pałacu Kultury i Nauki.

STAN POGODY

W dzielnicach północnych zachmurzenie zmienne i miejscami zanikające opady; w białostockim i suwalskim możliwy śnieg. Wiatry słabe lub umiarkowane z kierunków zachodnich. Na pozostałym obszarze Polski po krótkotrwałych lokalnych przejaśnieniach — zamglenia, ponowny wzrost zachmurzenia od płd.-zachodu i miejscami opady o charakterze przelotnym, nocą słabe lokalne przymrozki, dniem temperatura maksymalna **od 6 do około 11 st.**

Sport

KTO ZWYCIĘŻYŁ W KONKURSIE SPORTOWYM NR 26?

Ogłoszony na łamach naszego pisma 26 z kolei konkurs sportowy celem odgadnięcia wyniku spotkania piłkarskiego o wejście do I ligi pomiędzy OWKS Bydgoszcz a Gwardią Warszawa spotkał się z żywym zainteresowaniem ze strony Czytelników. Bezbłędnie rezultat końcowy, jak i wynik do przerwy 1:1 (0:0) typowało 6 osób. Przyznajemy im nagrody książkowe.

1. E. Kosiński, Bydgoszcz, Seminaryjna 12-6, 2. Stellmach, Bydgoszcz, Gen. Stalina 53-16, 3. S. Neumann, Bydgoszcz, Poznańska 7-6, 4. R. Kalka, Bydgoszcz, Al. 1 Maja 93-9, 5. L. Lindner, Bydgoszcz Al. 1 Maja 42-12, 6. Szymczak, Opławiec, pow. Bydgoszcz.

Dalsze nagrody przydzieliliśmy drogą losowania pomiędzy tych uczestników, którzy odgadli prawidłowo jedynie wynik końcowy meczu. Oto oni:

7. Wł. Szychowiak, Piła, 8. M. Bross, Koronowo, Ogrodowa 14, 9. A. Latuszewski, Toruń. Klonowicza 27, 10. Cukierman, Bydgoszcz, Łokietka 36-7, 11. Cz. Belka, Bydgoszcz, M. Buczka 8-5, 12. R. Burlikowski, Bydgoszcz, Inwalidów 5-2, 13. P. Jaworski, Bydgoszcz, Chrobrego 17 m. 1, 14. Koczorowski, Bydgoszcz, Traugutta 2-7, 15. E. Maćkowiak, Bydgoszcz, Pomorska 75-1, 16. E. Mlicki, Bydgoszcz, Gołębia 62-2.

Po odbiór nagród prosimy zgłosić się do sekretariatu redakcji IKP, Bydgoszcz, ul. Czerwonej Armii 20, dziś w godzinach od 14 do 20. Zamiejscowym wyślemy nagrody pocztą.

Wielkie zadania 10-lecia

stawia przed nami program Frontu Narodowego

„Wykonanie wielkich planów narodowych bieżącego 10-lecia uczyni Polskę krajem potężnego, nowoczesnego przemysłu, krajem rozwijającego się postępowego rolnictwa, krajem wysokiej kultury, jednym z przodujących krajów Europy".
(Z programu wyborczego Frontu Narodowego).

Wspaniałe perspektywy rozwoju gospodarczego i kulturalnego kreśli przed narodem polskim Wielki Program Frontu Narodowego. — Stoimy w obliczu nowych, dalekosiężnych zadań, których realizacja oznacza rozkwit i siłę Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Wiemy, że zadania te w oparciu o głębokie przemiany społeczno-ustrojowe oraz przyjaźń, pomoc i przykład ZSRR mogą i będą wykonane.

Przed wojną byliśmy krajem biednym i gospodarczo zacofanym. W ciągu zaledwie 8 lat Polska Ludowa dokonała olbrzymiego skoku naprzód. Kraj nasz zmienił się w wielki plac budowy. Szybko dźwiga się w górę nowy potężny przemysł, wyposażony w najnowocześniejsze maszyny. Nieustannie rosną kadry wykwalifikowanych fachowców. Skupione wokół władzy ludowej, szerokie masy pracujące swą ofiarną, coraz wydajniejszą pracą kładą fundamenty Polski silnej, uprzemysłowionej, bogatej dobrobytem i szczęściem jej obywateli.

Zadania nasze są trudne. Wymagają od nas wielu wyrzeczeń i wytrwałości. **„Pokolenie nasze** — mówi program wyborczy Frontu Narodowego — **znalazło w sobie odwagę, aby podjąć dzieło trudne, lecz niezbędne: odrobienia w ciągu niewielu lat ogromnego zacofania, które jest jednym z głównych źródeł przeżywanych przez nas trudności. Aby usunąć całkowicie zaniedbania wieków, nie wystarczy ośmiu lat. Dla przezwyciężenia wiekowego zacofania trzeba dłuższego, wytężonego i planowego wysiłku całego narodu".**

*

Za jedenaście dni wybierzemy pierwszy Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Stanie on wobec niezwykle doniosłego zadania uchwalenia nowego 5-letniego Planu, którego wykonanie zabezpieczy narodowi polskiemu wielkość, siłę i dobrobyt. Jeszcze potężniej rozwiniemy nasz przemysł, osiągając w 1960 roku z górą 10-krotny wzrost produkcji w porównaniu z poziomem przedwojennym. Rozbudujemy poważnie naszą bazę surowcową. Wydźwigniemy z zacofania nasze rolnictwo w oparciu o wielkie budowle socjalizmu stanowiące podstawę techniczną jego szybkiego rozwoju i przebudowy. Bieżące 10-lecie zlikwiduje ostatnie ruiny we Wrocławiu, Gdańsku i Szczecinie. Zakończymy odbudowę Warszawy — wspaniałej, socjalistycznej stolicy Polski. Zbudujemy Nową Hutę i Nowe Tychy. Wzrośnie ogromnie poziom materialny i kulturalny jak najszerszych mas narodu.



Realizacja wielkich zadań Planu 6-letniego i przyszłego Planu 5-letniego zmieni całkowicie oblicze naszej ojczyzny. Weźmy dla przykładu prace nad pełnym wykorzystaniem rzek polskich, które — podjęte w nadchodzącej pięciolatce — będą zapoczątkowaniem przeobrażenia przyrody naszego kraju. Ogromne znaczenie tych prac dla rozwoju Polski występuje w pełnym świetle w porównaniu z dotychczasowym, odziedziczonym po rządach kapitalistyczno-obszarniczych, zacofaniem naszej gospodarki wodnej. Na 4800 km rzek i kanałów, nadających się do żeglugi, tylko 2150 km jest dziś czynnych, z czego tylko 1080 km przypada na szlaki magistralne. Nasza główna 1000-kilometrowa rzeka Wisła tylko na 200 kilometrach nadaje się do żeglugi. Jest ona bodaj jedyną tych rozmiarów rzeką w Europie, która znajduje się w stanie niemal całkowicie dzikim.

W ustroju kapitalistycznym, zarówno w okresie zaborów, jak i za rządów sanacji, nie było i nie mogło być warunków dla dokonania wielkiego dzieła regulacji i wykorzystania energetycznego tej wielkiej arterii wodnej. Dopiero nasz obecny ustrój, dopiero gospodarka socjalistyczna, dysponująca olbrzymimi możliwościami mobilizacji siły i środków, jest w stanie przeobrazić przyrodę naszych rzek, wprzęgając ją w pełni w służbę narodu. Korzystając z bogatego doświadczenia i szerokiej pomocy Związku Radzieckiego, będziemy mogli już w bieżącym 10-leciu dokonać tej wielkiej pracy.

Realizacja tego wielkiego planu posiada decydujące znaczenie dla wielu dziedzin naszego życia. Jak stwierdza szef działu studiów „Hydroprojektu" inż. Borowy:

Po pierwsze, w wyniku realizacji planu powstanie u nas nareszcie sieć nowoczesnych dróg wodnych, której zasadniczy pierścień o obwodzie około 1670 km będzie obejmować najruchliwsze, najbogatsze dzielnice kraju. Na całym obwodzie głównego pierścienia głębokości normalne będą mogły być całkowicie gwarantowane, tak, że nie będzie żadnej trudności dla prowadzenia żeglugi całodobowej. Pierścień zasadniczy będzie połączony drogami dojazdowymi z morzem oraz z drogami wodnymi naszych sąsiadów: ZSRR i NRD. Wewnątrz pierścienia będzie już od razu kilka dróg wodnych dojazdowych lokalnego znaczenia. Przewidywane obroty towarowe na tej sieci już w początkach eksploatacji oceniają ekonomiści na około 20 milionów ton rocznie z ogólną sumą przebiegów ładunkowych, wynoszącą około 9 miliardów tonokilometrów. Ponieważ koszt własny przewozu wodą jest niższy niż koleją, da to gospodarce narodowej dużą roczną oszczędność na kosztach własnych przewozów. Poza tym mamy ten ważny zysk, że posiadać będziemy niezależną od kolei sieć komunikacyjną, mogącą obsłużyć większość ważniejszych centrów kraju.

Po drugie — wykonanie planu da nam dobre, nowoczesne elektrownie wodne, usadowione na Wiśle, na Podkarpaciu, na Bugu i na drodze wodnej Wisła—Odra. Ogólna ich moc instalowana wyniesie w przybliżeniu około 500.000 kW, a ich przeciętna roczna produkcja, już po pierwszym etapie — około 2,0 miliardy kWh. Znaczna część tej energii będzie posiadała szczególnie wysoką wartość gospodarczą, gdyż będzie produkowana w siłowniach pracujących na nowozbudowanych zbiornikach. Siłownie te będą mogły oddawać swą całą produkcję w godzinach największego zapotrzebowania energii, dysponować bowiem będą całkowicie wodą zamkniętą w zbiorniku.

Jeżeli obliczymy oszczędność na samym węglu, dodamy do tego koszt wydobycia i przewiezienia węgla do elektrowni cieplnej oraz różnice w cenie tańszej energii produkowanej w siłowniach wodnych, jeżeli podsumujemy wszystkie inne korzyści energetyczne — otrzymamy dodatkowe dziesiątki milionów zł rocznie, które musimy zapisać na zysk naszych nowych siłowni wodnych.

Po trzecie — wykonanie planu da nam zabezpieczenie od klęsk powodziowych około 500 tys. ha na Wiśle, 90 tys. ha na jej dopływach karpackich i około 100 tys. ha na Bugu, razem na obszarze około 690 tys. ha, Straty na samej Wiśle, w przeliczeniu na jeden rok, oceniane są przez wielu ekonomistów na około 200 milionów zł. Dodając dla ostrożności tylko 10 procent tej sumy, jako wartość strat na pozostałych wymienionych rzekach, otrzymuje się przez wykonanie planu roczną oszczędność na ochronie od powodzi w wysokości 220 milionów złotych.

Po czwarte — musimy jeszcze policzyć korzyści rolnictwa otrzymane z realizacji planu. W przybliżeniu można przyjąć, że przez wykonanie planu umożliwi się zmeliorowanie i systematyczne nawadnianie około 220 tys. ha gruntów w dolinach Wisły, jej karpackich dopływów, Bugu i Noteci. Spowoduje to znaczny wzrost plonów osiągniętych z tych gruntów.

Ale to nie wszystko. Zasięg tych przeobrażeń wybiega znacznie za gospodarkę wodną. Posiadać one będą niezwykle doniosłe znaczenie dla wszystkich niemal dziedzin naszego życia, dla rozwoju komunikacji drogowej, dla rozbudowy miast i osiedli, dla powstania nowych baz surowcowych i ośrodków przemysłowych, dla elektryfikacji miast i wsi, a więc pośrednio również dla rozwoju oświaty i kultury.

Przeobrażenie przyrody naszych rzek — to jeden z kluczowych odcinków, na których toczyć się będzie nasza walka o lepszą przyszłość narodu. A przecież przykłady takie można mnożyć wielokrotnie.

Wielki plac budowy, jakim jest dziś nasz kraj, zapełnia się coraz wspanialszymi pomnikami wielkiej epoki socjalizmu. Ofiarny trud robotnika, inżyniera, rolnika i naukowca wydaje wspaniałe owoce. Zjednoczony pod sztandarem Frontu Narodowego naród nasz realizując zadania Wielkiego Programu, wykuwa codzienną ofiarną pracą, codziennym przezwyciężaniem trudności i braków lepszą szczęśliwszą przyszłość Ojczyzny.

S.K.

Oddamy swe głosy dla szczęścia Ojczyzny

Orkiestra gra marsza powitalnego, bo oto na szczelnie wypełnioną salę wchodzą mili goście, kandydaci na posłów do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej: gen. dyw. Półturzycki, Feliks Baranowski, Władysław Kuźniar i Stefan Czarnecki. Długo nie milkną brawa. Żołnierze serdecznie witają przybyłych.

Spotkanie rozpoczyna się od przemówień kandydatów na posłów. Przemawia I sekretarz KW PZPR Feliks Baranowski, który m. in. przedstawia zebranym drogę do nowego pięknego jutra, z którego perspektywami zapoznaje nas program wyborczy Frontu Narodowego.

— Wykonanie wielkich planów bieżącego 10-lecia uczyni Polskę krajem potężnego nowoczesnego przemysłu, krajem rozwijającego się postępowego rolnictwa, krajem wysokiej kultury, jednym z przodujących krajów Europy.

— Ażeby wykonać te zadania — kontynuuje mówca — potrzeba nam jeszcze większej zwartości narodu.

Ostatnim słowom Feliksa Baranowskiego towarzyszą gromkie brawa. Obecni wznoszą okrzyki na cześć Frontu Narodowego, który skupia cały lud polski, wszystkich, którym drogi i bliski jest rozkwit ojczyzny, niepodległość i pokój.

Następnie mówią obecni na spotkaniu kandydaci na posłów do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej: działacz chłopski Władysław Kuźniar i przodujący maszynista PKP Stefan Czarnecki.

— A teraz głos zabierze kandydat na posła do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej gen. dyw. Bronisław Półturzycki — mówi zza stołu prezydialnego przewodniczący spotkania. I znowu zrywa się burza braw. Oklaski są długie, serdeczne. A gdy na trybunie staje dowódca Pomorskiego Okręgu Wojskowego, zasłużony w walce o niepodległość naszej Ojczyzny, w tworzeniu pierwszych regularnych jednostek Wojska Polskiego i doskonały wychowawca młodych kadr dowódców — gen. dyw. Bronisław Półturzycki, wszyscy wstają z miejsc. Zrywają się okrzyki na cześć Marszałka Polski Konstantego Rokossowskiego. Cała sala podchwytuje: „Ro-ko-ssow-ski, Ro-ko-ssowski". Długo skandują zebrani: „Stalin—Bierut—Rokossowski".

Atmosfera spotkania żołnierzy, podoficerów i oficerów z kandydatami na posłów sięga szczytu. Tak, to przecież oni — wojsko wyrosłe z ludu i z ludem ściśle związane, będzie reprezentowane w najwyższym organie państwa przez najlepszych synów ojczyzny, których wybrał naród. Jednym z nich jest właśnie przemawiający w tej chwili gen. Bronisław Półturzycki. Jego droga do Polski, do takiej Polski, jaką mamy dziś i jaką chcemy mieć jutro, prowadziła z daleka, prowadziła przez walki w obronie pierwszego państwa socjalistycznego, przez walki w szeregach Armii Radzieckiej, w której nabył wysokie kwalifikacje dowódcy. Nie mało zasług położył w walce o niepodległą, silną Polską Rzeczpospolitą Ludową. Jego dotychczasowa walka daje pełną gwarancję, że tak, jak dotychczas służyć będzie sprawie ludu pracującego, tego ludu, który wysunął go na kandydata na posła, który w dniu 26 października 1952 r. złoży na niego swój głos.

Z entuzjazmem witają przemówienie generała Półturzyckiego zebrani żołnierze, podoficerowie i oficerowie jednostek naszego Okręgu Wojskowego, znają go dobrze, spotkali się już nie raz na długiej drodze do Polski Ludowej.

— Tak się złożyło — mówi m. in. gen. Półturzycki, — że właśnie w okresie kampanii wyborczej obchodzimy Dzień Wojska Polskiego, dzień w którym mija 9 rocznica powstania pierwszych jednostek Odrodzonego Wojska Polskiego. Gdy wracamy myślą do tych dni sprzed 9 laty, gdy wracamy myślą do I Dywizji im. T. Kościuszki, do bitwy pod Lenino, toczonej przez tę dywizję u boku bohaterskiej Armii Radzieckiej, myślimy jednocześnie o idei, która wiodła kościuszkowców do ukochanej ziemi ojczystej. Dużo przelało się krwi naszych ojców, braci i sióstr, ale krew ta nie poszła na marne.

Co chwila zrywają się oklaski, gdy generał wskazuje na wspaniałe osiągnięcia naszego kraju, który w ciągu zaledwie 8 lat pod kierownictwem partii robotniczej i Prezydenta Bolesława Bieruta potrafił dźwignąć się z ruin powojennych i spuścizny ustroju kapitalistycznego. Każdemu z obecnych znane są te osiągnięcia, znane są perspektywy, Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej zawarte w głównych zarysach w programie wyborczym Frontu Narodowego. Bo przecież obecnym na tej sali żołnierzom, podoficerom i oficerom Odrodzonego Wojska Polskiego przypadł w udziale zaszczytny i bardzo poważny obowiązek — stać na straży dotychczasowych osiągnięć i stwarzać warunki dla realizacji pięknych perspektyw naszej Ojczyzny.

Żołnierze, podoficerowie oraz oficerowie naszego Okręgu Wojskowego znają doskonale obowiązek, jaki nałożył na nich naród. Świadczą o tym wypowiedzi gen. Półturzyckiego — dowódcy OW, świadczą o tym liczne wypowiedzi zabierających głos w dyskusji oficerów, podoficerów i szeregowych.

„Oddamy swe głosy za szczęśliwą przyszłość naszej ojczyzny" —

„Oddamy swe głosy na kandydatów, których wybrał naród, na kandydatów ludu pracującego, z którego wywodzimy się my, nasi bracia i rodzice" —

„W imię dalszego rozkwitu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, w imię naszego wielkiego szczęścia głosować będziemy na kandydatów Frontu Narodowego" —

Oto słowa, które najczęściej padały z trybuny w czasie spotkania żołnierzy, podoficerów i oficerów garnizonu bydgoskiego z kadydatami na posłów do Sejmu. Spontaniczne okrzyki na cześć Marszałka Polski Konstantego Rokossowskiego, Prezydenta Bolesława Bieruta i Wielkiego Przyjaciela narodu polskiego Józefa Stalina, zakończyły oficjalną część spotkania, po której nastąpiły występy artystyczne. (h)

Gorące dni wsi pomorskiej

Nad polem wisi mgła, po nocy mrok długo włóczy się w bruzdach. Ale siewcy spędzali mrok. Zielony siewnik uparcie przemierzał zagony pod Służewem. Już w pierwszych dniach października powiat Aleksandrów Kujawski meldował o zakończeniu akcji siewnej. Ale są w tegorocznym siewie momenty zupełnie szczególne — godne uwypuklenia. Więcej niż kiedykolwiek ziemia kujawska przyjęła ziarna wyborowego i proporcjonalnie do tego wzrosły perspektywy produkcji...

„Mamy tu gminy — informuje ob. Paliwoda — chłonne jak studnie. Biją się o ziarno selekcyjne. To Osięciny, Radziejów, Ruszkowo, Konec, Piotrków. Wchłonęły w siebie 200 procent przewidzianego w planie ziarna selekcyjnego. A o to warto się starać. Doświadczenie wykazuje, że wymiana powoduje wzrost wydajności z ha przeciętnie do 2 kwintali. Mamy jednak gminy, które nie doceniają tych spraw. To Czamanin, Boguszyce, Służewo. Podobnie przedstawia się sprawa na odcinku indywidualnej gospodarki chłopskiej: byli przodownicy siewu Czerwiński Tytus z Pszczyninka, Buzek Hilary, Andrzejewski Edward z Płowiec, Szczęsny J. z Siutkówka, Bejma Ignacy z Racięcina, Pietrzak Ignacy z Czołowa — to chlubna lista. Przodują oni także zresztą w wielu innych akcjach, w świadczeniach dla Państwa. Byli też opieszali: Skutecki Julian z gromady Orle (popsuł całą robotę siewną przez złą ocenę ziarna), Kulpa T., Olczak Helena ze Skibina — to ludzie, którymi zająć się powinny GRN-y. Nie można tolerować takiego opieszalstwa, złej woli, hamowania akcji w terenie".

Aby naświetlić w pełni bitwę o wydajność na przykładzie jednego powiatu — nie można pominąć sprawy zużycia nawozów sztucznych. Przed wojną chłopi bardzo rzadko stosowali nawozy fosforowe — teraz otrzymują je w dużych ilościach i bez przerwy. Umiejętność stosowania nawozów sztucznych (przy pełnym wykorzystaniu obornika) jest zjawiskiem wybitnie dobrym. Widać tu osiągnięcia narad chłopskich, dobry instruktarz i wpływ pogadanek. Trzeba powiedzieć bezstronnie: pogadanki z zakresu wiedzy rolniczej stały się popularne wśród chłopów.

Gorące są jesienne dnie — choć często niebo przepłukuje je deszczem. Dużo roboty czeka chłopskie ręce. Na ukończeniu są wykopki ziemniaków. W tym roku prowadzi się je pod kątem ścisłej kontroli stonki ziemniaczanej. Szkodnik łatwo przezimuje w ziemi i dlatego robota musi być staranna i czysta. Prowadzi się szeroką akcję uświadamiającą odnośnie dokładnego niszczenia odkrytych ognisk stonki ziemniaczanej i zapewnienia granicy bezpieczeństwa dla sąsiednich upraw ziemniaczanych. W powiecie Aleksandrów Kujawski chłopi poprawiają na ogół stan tych upraw pod względem wydajności z ha. Na czele stoi nieodmiennie Świątkowski z gromady Łowiczek — mistrz wysokich urodzajów ziemniaczanych. Rybnecki Władysław z Przybranowa przeprowadza na tym polu eksperymenty hodowlane. W ogóle wzrost upraw roślin przemysłowych dobrze mówi o prowadzeniu gospodarki. Np. uprawa rzepaków wzrosła podwójnie (pod względem areału).

Wykopki buraków cukrowych są nową fazą chłopskiej roboty. Plantatorzy otoczeni byli w tym roku jeszcze większą troską i opieką. Otrzymali oni z cukrowni wapno fosforowe, przeprowadzono wiele fachowych pogadanek na temat hodowli. Jak wysokie są możliwości w tej dziedzinie na kujawskiej ziemi — świadczą fakty: Kiszkurno osiągał w powiecie 420 kwintali z ha, Nowak Andrzej z Płowców nie wiele pozostaje w tyle. Ale lepszym sygnałem jest stały wzrost przeciętnej wydajności z ha u plantatorów buraka. To powodzenie planowej gospodarki.

Wielki węzeł robót chłopskich nie szybko jeszcze zostanie przecięty przez zimę. Pracujące masy chłopskie prowadzą wielką akcję dostaw ziemiopłodów dla miast. Akcję tę prowadzą wszyscy obywatelsko uświadomieni chłopi. Wiedzą, że ich ciężka i sumienna praca — to pozytywny udział we Froncie Narodowym, że jest to rozkwit ich pól, na który patrzą własnymi oczami. W tych gorących dniach wieś pomorska zdaje egzamin patriotyzmu. Chłopi podejmują zobowiązania terminowej odstawy płodów rolnych, likwiduje się wypadki opieszalstwa, złej woli, opory niepozytywnych i szkodzących elementów. Ta walka jest słuszna i skończy się zwycięstwem chłopów-patriotów.

R. Ward.

Naród radziecki poświęca wszystkie siły pokojowemu budownictwu

Przemówienie N. A. Bułganina na XIX Zjeździe WKP(b)

MOSKWA (PAP) Na popołudniowym posiedzeniu XIX Zjazdu WKP(b) 8 października N. A. Bułganin wygłosił następujące przemówienie:

Towarzysze! Referat sprawozdawczy Komitetu Centralnego naszej Partii i referat o dyrektywach Zjazdu w sprawie piątego planu pięcioletniego oświetlają sprawy i wydarzenia, które stanowią nowe przekonujące świadectwo potężnej siły i słuszności wielkiej nauki Marksa—Engelsa—Lenina—Stalina. Widomym tego potwierdzeniem są sukcesy Związku Radzieckiego w budowie komunizmu, powstanie potężnego obozu ludowo - demokratycznego, wzrost i umocnienie partii komunistycznych i robotniczych.

Siłę, jedność i zwartość światowego ruchu komunistycznego charakteryzuje zwłaszcza radosny dla nas wszystkich fakt, że na Zjeździe Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego obecne są liczne delegacje zagranicznych partii komunistycznych i robotniczych (oklaski).

Dokonując przeglądu drogi przebytej przez Kraj Rad od XVIII Zjazdu można stwierdzić z uczuciem zadowolenia i dumy, że polityka naszej Partii była słuszna, że kierowała się jak zawsze interesami narodu i miała na celu wszechstronne umocnienie naszego państwa (oklaski).

W latach tych zarówno polityka Partii jak jej działalność praktyczna we wszystkich dziedzinach ekonomiki, kultury i wojskowości wystawiona została na najcięższą próbę w ogniu surowych doświadczeń Wielkiej Wojny Narodowej. Wojna runęła na nasz kraj w chwili, gdy naród radziecki pracował z zapałem nad wykonaniem trzeciego 5-letniego planu rozwoju gospodarki narodowej ZSRR, gdy kraj nasz wkroczył w nową fazę rozwoju — w fazę stopniowego przechodzenia od socjalizmu do komunizmu. Na tej chlubnej drodze, wytyczonej przez XVIII Zjazd naszej Partii, odnieśliśmy już niemało wybitnych zwycięstw.

Nagła i zdradziecka napaść najeźdźców faszystowskich zmieniła sytuację natychmiast i w sposób zasadniczy. Miliony ludzi radzieckich musiały przerwać pokojową pracę i chwycić za broń, aby obronić wielkie zdobycze socjalistyczne i wybawić ojczyznę od groźby jarzma faszystowskiego.

W Wielkiej Wojnie Narodowej ważyła się sprawa życia lub śmierci naszego państwa. Jak wiadomo, sprawa przedstawiała się następująco: albo Związek Radziecki zachowa niepodległość i narody naszego kraju pozostaną wolne, albo też Związek Radziecki przekształci się w kolonię, a zamieszkujące go narody staną się niewolnikami imperialistów niemieckich. Innego wyjścia nie było.

ZWYCIĘSTWO PAŃSTWA SOCJALISTYCZNEGO

Wielka Wojna Narodowa była nie tylko wojną między dwiema armiami, lecz również wojną całego narodu radzieckiego przeciwko obcym najeźdźcom. Była to wojna, która miała na celu nie tylko zlikwidowanie strasznego niebezpieczeństwa, które zawisło nad naszą ojczyzną, lecz również przyjście z pomocą narodom Europy jęczącym pod jarzmem faszyzmu niemieckiego. Była to najcięższa ze wszystkich wojen przeżytych przez nasze państwo i dlatego wymagała od narodu radzieckiego niezwykłego napięcia sił, wielkich wyrzeczeń i ciężkich ofiar. Nie trzeba mówić szczegółowo o wyjątkowych trudnościach, jakie przypadły w udziale naszej ojczyźnie w latach wojny. Ciężkie doświadczenia czasów wojennych są jeszcze żywe w naszej pamięci. Ważne jest natomiast podkreślenie raz jeszcze jednej rzeczy: gdyby wobec podobnych trudności stanęło jakiekolwiek państwo burżuazyjne, nie wytrzymałoby ono takiego ciosu, jaki zadali hitlerowcy naszemu krajowi. Tylko socjalistyczne państwo radzieckie mogło w tych warunkach wytrwać, przeżyć niebywałe trudności i odnieść zwycięstwo (długotrwałe oklaski).

Co nam pomogło przełamać napór wroga, a następnie odnieść największe w dziejach zwycięstwo?

Towarzysz Stalin uczy, że nowoczesna wojna jest wszechstronną próbą wszystkich sił materialnych i moralnych każdego narodu. Probę tę wytrzymują tylko te państwa, które okazują się silniejsze od swego przeciwnika pod względem rozwoju i organizacji gospodarczej, pod względem doświadczenia, umiejętności i ducha bojowego swych wojsk, pod względem hartu i jedności narodu przez cały czas wojny.

Słowem, wynik wojny zależy od ekonomicznych, moralnych i militarnych możliwości stron walczących. Pod wszystkimi tymi względami nasze państwo radzieckie okazało się znacznie silniejsze od przeciwnika — Niemiec hitlerowskich, jakkolwiek rozporządzały one w chwili napaści na nasz kraj zasobami ekonomicznymi i rezerwami ludzkimi nie tylko na własnym terytorium, lecz również na terytorium Francji, Czechosłowacji, Austrii, Belgii, Holandii, Węgier, Hiszpanii i szeregu innych krajów.

ZSRR NIEUGIĘCIE PROWADZI POLITYKĘ POKOJU

W latach przedwojennych, tak samo jak obecnie, główny wysiłek naszego narodu koncentrował się na budownictwie pokojowym. Związek Radziecki nieugięcie i konsekwentnie prowadził pokojową politykę zagraniczną. Jednocześnie Partia nasza nigdy nie zapominała o groźbie wojny, o knowaniach imperialistów i pod genialnym kierownictwem Stalina przygotowywała kraj i armię do czynnej obrony.

Wykonanie pięcioletnich planów rozwoju gospodarki narodowej zwiększyło znacznie potęgę obronną państwa radzieckiego. Już wyniki pierwszej pięciolatki pozwoliły na wyciągnięcie wniosku, że Związek Radziecki z kraju słabego i nieprzygotowanego do obrony, przekształcił się w kraj potężny pod względem obronnym, w kraj gotowy do stawienia czoła wszelkim ewentualnościom, w kraj zdolny do wytwarzania w skali masowej wszystkich nowoczesnych środków obrony i do zaopatrzenia w nie swojej armii w wypadku napaści z zewnątrz.

Druga pięciolatka i pierwsze lata trzeciej pięciolatki, zapewniając dalsze uprzemysłowienie kraju, wzmocniły jeszcze bardziej potęgę obronną Związku Radzieckiego. Stworzona została taka baza ekonomiczna, dzięki której mogliśmy spotkać wojnę przygotowani, czynić zadość wszystkim jej wymogom i wytrzymywać w ciągu czterech lat wszystkie jej próby.

W czasach przedwojennych podjęto również kroki w kierunku umocnienia naszej armii. W wyniku wielkiej pracy dokonanej w tym kierunku przez Partię, Rząd i cały naród radziecki, pod kierownictwem Towarzysza Stalina, Armia Radziecka przekształciła się w potężną i groźną siłę. Doniosłą rolę odegrało przy tym wyekwipowanie armii w nowy sprzęt i urzeczywistnienie stalinowskiej tezy o konieczności rozwoju wszystkich rodzajów broni.

Rozpoczęła się wojna. Wymagała ona umiejętnego i właściwego wykorzystania stworzonych możliwości materialnych. Dzięki organizatorskiej pracy Partii również to zadanie rozwiązane zostało z wielkim powodzeniem.

Przestawianie naszego przemysłu na tory produkcji wojennej rozpoczęte w pierwszych dniach wojny zostało zakończone w zasadzie w ciągu trzech-czterech miesięcy, a przestawienie całej ekonomiki na tory wojenne zajęło ok. roku. Na wschodnie obszary kraju przeniesiono przeszło 1.300 wielkich przedsiębiorstw państwowych. Tam również ewakuowano miliony ludzi i ogromny dobytek. Ani jeden walczący kraj nie musiał przestawiać swej gospodarki na tory wojenne w tak ciężkich warunkach.

W krótkim czasie stworzono sprawnie działającą i szybko rosnącą gospodarkę wojenną, której bazą były nie tylko istniejące już przedsiębiorstwa, lecz i zakłady nowozbudowane.

W latach ciężkiej wojny nasz przemysł i rolnictwo socjalistyczne pomyślnie wywiązały się ze swych zadań. Jest to dobitne potwierdzenie dalekowzroczności polityki naszej Partii, która umie wybiegać wzrokiem daleko naprzód i mądrze rozstrzygać najbardziej skomplikowane problemy (oklaski).

JEDNOŚĆ MORALNO-POLITYCZNA SPOŁECZEŃSTWA RADZIECKIEGO

Wojna wykazała, że w naszym kraju istnieje taka jedność narodu, o jakiej żadne państwo kapitalistyczne nie może nawet marzyć.

Już przed wojną zwycięstwo socjalizmu w ZSRR zapewniło ostateczną likwidację resztek klas wyzyskujących oraz zespolenie robotników, chłopów i inteligencji w jednolitym froncie ludzi pracy. Już wówczas ukształtowała się w naszym kraju jedność moralno-polityczna społeczeństwa radzieckiego, umocniła się przyjaźń narodów Związku Radzieckiego, nastąpiła całkowita demokratyzacja politycznego życia kraju.



Napadając na nasz kraj wrogowie liczyli na nietrwałość radzieckiego zaplecza i ustroju radzieckiego; liczyli oni na konflikty między robotnikami a chłopami radzieckimi, na waśnie i niesnaski między narodami ZSRR. Nadzieje wroga nie ziściły się. Stało się inaczej. Groźne niebezpieczeństwo, które zawisło nad Związkiem Radzieckim, jeszcze bardziej zespoliło ludzi radzieckich wokół Partii komunistycznej, Rządu Radzieckiego, Towarzysza Stalina i wywołało w naszym narodzie niebywały wzrost patriotyzmu radzieckiego (długotrwałe oklaski).

W imię wolności i niepodległości swej ojczyzny ludzie radzieccy z napięciem i ofiarnie pracowali na zapleczu, walecznie i mężnie bili się na froncie, znosili niezliczone wyrzeczenia i godzili się na wielkie ofiary. Wojna wykazała, że nasz naród radziecki — to naród-bohater. Może on czynić cuda i wychodzić zwycięsko z najcięższych doświadczeń (oklaski).

Zaplecze naszego kraju, najmocniejsze zaplecze w świecie, zaspokajało nie tylko materialne, lecz i moralne potrzeby armii, tchnęło w nią siłę swych idei i nastrojów. A były to idee najbardziej przodujące — idee Partii komunistycznej, idee marksizmu-leninizmu, były to nastroje niezłomnej i najgłębszej wiary w nasze zwycięstwo.

W latach wojny Partia wyjaśniała żołnierzom radzieckim znaczenie i cele wojny, potęgowała w nich miłość do ojczyzny i nienawiść do wroga, wzmacniała ducha bojowego, porywała do bohaterskich czynów.

SŁOWA WIELKIEGO STALINA ORĘŻEM NIEZWYKŁEJ SIŁY

Słowo Partii, słowo wielkiego Stalina uzbrajało ludzi radzieckich w oręż niezwykłej siły — w głęboką wiarę w triumf naszej słusznej sprawy. Przypomnijcie sobie towarzysze, ciężkie dni jesieni 1941 roku, kiedy hitlerowcy zbliżali się do stolicy naszej ojczyzny — Moskwy. Wrogowie triumfowali i szykowali się do uczczenia swego zwycięstwa. Bliskiego końca władzy radzieckiej oczekiwali również ci, którzy obecnie za Oceanem szykują nową wojną.

I oto w owych ciężkich dniach Towarzysz Stalin wygłosił 6 listopada referat poświęcony 24 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej, a nazajutrz podczas defilady — przemówienie z trybuny Mauzoleum Lenina.

Mimo krytycznej sytuacji, w jakiej znalazły się wówczas kraj i armia, Towarzysz Stalin oświadczył, że nasze zwycięstwo nie ulega żadnej wątpliwości i nakreślił takie perspektywy wojny, które swą śmiałością były dla wielu nieoczekiwane. Powiedział on, że Armia Radziecka zdolna jest nie tylko do zniszczenia grabieżczych hord najeźdźców faszystowskich, lecz i do wyzwolenia ujarzmionych narodów Europy.

Siły tych wypowiedzi Towarzysza Stalina niesposób przecenić. Oświetliły one jak reflektorem drogę naszej walki, podniosły na duchu nasz naród i nasze wojska, dodały otuchy wszystkim przyjaciołom Związku Radzieckiego za granicą i wywołały niepokój w obozie wroga.

Stało się wszystko właśnie tak, jak powiedział Towarzysz Stalin (burzliwe, długotrwałe oklaski). Armia Radziecka nie tylko oczyściła od wroga ziemię ojczystą, lecz spełniła również swoją wielką misję wyzwoleńczą.

Wojna wykazała, że Związek Radziecki rozporządza pierwszorzędną armią, posiadającą najnowocześniejsze uzbrojenie, wysoce doświadczonych dowódców i niezrównane walory moralno-bojowe. Wojna potwierdziła jeszcze dobitniej fakt, że nasza armia jest armią nowego typu, że jest to armia rzeczywiście ludowa, armia braterstwa między narodami naszego kraju, armia wychowana w duchu internacjonalizmu. Wojna wykazała dalej, że siła naszej armii wypływa z przekonania o sprawiedliwości wojen, które wypada toczyć naszemu krajowi, wypływa z jej świadomości, co — jak wiadomo — ma ogromne znaczenie i zapewnia zwycięstwo.

Żołnierze radzieccy, wychowani w duchu osobistej odpowiedzialności za losy obrony ojczyzny, zdawali sobie sprawę, że w wojnie przeciwko Niemcom hitlerowskim bronią rzeczy najdroższej — wolności i niepodległości swej ojczyzny. Ten szlachetny cel budził masowe bohaterstwo wśród żołnierzy — synów wszystkich narodów Związku Radzieckiego. Towarzysz Stalin niejednokrotnie podkreślał w swoich rozkazach doskonałość działań bojowych i bohaterstwo żołnierzy i oficerów wszystkich rodzajów broni — piechurów, artylerzystów, czołgistów, lotników, marynarzy. Wszystkie rodzaje broni naszych sił zbrojnych wniosły swój wkład w sprawę zwycięstwa nad wrogiem.

W latach wojny wojska radzieckie pod kierownictwem swych znakomitych dowódców odniosły wiele wybitnych zwycięstw, z których nasz naród słusznie jest dumny. Pamięć o tych zwycięstwach żyć będzie wieki. Każde z nich — to złota karta dziejów wojennych naszego narodu (burzliwe oklaski).

Rozgromienie wojsk niemiecko-faszystowskich pod Moskwą, które udaremniło nieprzyjacielski plan otoczenia i zdobycia naszej stolicy, a jednocześnie plan „błyskawicznej" wojny, wielka bitwa stalingradzka, która zakończyła się okrążeniem, rozgromieniem i wzięciem do niewoli doborowej armii nieprzyjacielskiej, liczącej 330 tysięcy ludzi i zapoczątkowała zasadniczy zwrot w przebiegu drugiej wojny światowej, rozgromienie wojsk hitlerowskich na podgórzu Kaukazu, które udaremniło nieprzyjacielskie plany przedarcia się do naszych okręgów naftowych i plany odciągnięcia naszych głównych rezerw na południe, bitwa pod Kurskiem, która położyła kres ofensywnej strategii hitlerowców, dziesięć miażdżących uderzeń stalinowskich z 1944 roku, które zapewniły przeniesienie działań wojennych poza granice naszej ojczyzny i wywołały kompletny rozpad bloku hitlerowskiego; końcowe zwycięstwa w 1945 roku ze świetnymi operacjami w Prusach Wschodnich ,nad Wisłą i Odrą, pod Budapesztem i Wiedniem i wreszcie zdobycie Berlina — oto najchlubniejsze zwycięstwa naszych wojsk, które doprowadziły do rozgromienia i bezwarunkowej kapitulacji Niemiec hitlerowskich. Nie wolno też zapomnać o skutecznych operacjach naszych wojsk podjętych dla rozgromienia imperialistycznej Japonii.

Każde z tych zwycięstw — to wynik męstwa, waleczności i bezprzykładnych bohaterskich czynów szeregowców i dowódców wszystkich stopni, jak również wynik bohaterskiego wysiłku pracowników zaplecza. Oni to, ludzie radzieccy, swym trudem i umiejętnością żołnierską, swym potem i swoją krwią wywalczyli chlubne zwycięstwa i uratowali od niewoli swój kraj ojczysty. (oklaski).

Każde z tych zwycięstw — to konkretne ucieleśnienie radzieckiej sztuki wojennej, mistrzostwa oficerów i generałów radzieckich, triumf stalinowskiej nauki wojennej, triumf strategicznego geniuszu naszego Wodza i naszego Dowódcy — Towarzysza Stalina (burzliwe, długotrwałe oklaski).

Towarzysz Stalin kierował walką narodu radzieckiego i Radzieckich Sił Zbrojnych przeciwko obcej inwazji. Pod jego bezpośrednim kierownictwem, w myśl jego genialnych planów, przygotowano i przeprowadzono wszystkie rozstrzygające operacje Wielkiej Wojny Narodowej i rozgromiono Niemcy hitlerowskie oraz imperialistyczną Japonię.

WKŁAD WOJSKA POLSKIEGO W ZWYCIĘSTWO NAD FASZYZMEM

Mówiąc o naszym zwycięstwie nad siłami faszyzmu, nie wolno pominąć faktu, że do wywalczenia tego zwycięstwa wniosły swój wkład, obok Armii Radzieckiej, okryte chwałą Wojsko Polskie i Korpus Czechosłowacki (oklaski), utworzone w dniach wojny na terytorium Związku Radzieckiego. Walcząc ramię przy ramieniu z wojskami radzieckimi przeciwko wspólnemu wrogowi, żołnierze jednostek polskich i czechosłowackich dowiedli czynem swej odwagi i kunsztu żołnierskiego. Ich skuteczne działania bojowe podkreślał niejednokrotnie w swych rozkazach Wódz Naczelny, Towarzysz Stalin. W końcowym etapie wojny do walki zbrojnej przeciwko faszyzmowi włączyły się armie rumuńska i bułgarska, również wykazując swe walory bojowe.

Kraj nasz wyszedł z wojny silny i mocny. Doznały fiaska nadzieje imperialistów na osłabienie i wyczerpanie Związku Radzieckiego.

Dzięki naszemu zwycięstwu, narody krajów Europy Środkowej i południowo-wschodniej uzyskały możność obalenia władzy obszarników i kapitalistów i ustanowienia u siebie ustroju demokracji ludowej. Dzięki temu, że kraje te oraz szereg krajów Azji, odpadły od systemu kapitalizmu, trzecia część ludzkości obecnie wyzwolona jest na wieki spod jarzma imperialistycznego.

Wyniki wojny dowiodły całemu światu, jak potężną siłą jest nasz Związek Radziecki. Lata powojenne znów zademonstrowały siłę naszego państwa.

Rozwiązując zadania okresu powojennego, naród radziecki stanął również w obliczu wielu trudności, ponieważ zniszczenia, które wojna wyrządziła gospodarce naszego kraju, okazały się bardzo wielkie. Wrogowie Związku Radzieckiego również na tym opierali swe rachuby, mając nadzieję, że o własnych siłach nie potrafimy przezwyciężyć trudności. Jednakże naród radziecki, kierowany przez swoją Partię Komunistyczną, wyszedł z honorem także z tych ciężkich prób, znajdując w sobie siły i możliwości nie tylko zabliźnienia ran zadanych przez wojnę, lecz również zorganizowania potężnego rozwoju przemysłu i transportu, gospodarki rolnej, kultury oraz podniesienia dobrobytu mas pracujących. Zostało to osiągnięte w ciągu czwartej pięciolatki, której wyniki są wszystkim dobrze znane.

Pomyślne wykonanie czwartego planu pięcioletniego było nowym triumfem polityki naszej Partii.

W wyniku historycznych zwycięstw odniesionych przez Związek Radziecki w latach wojny oraz jego wybitnych sukcesów powojennych, kraj nasz wzmocnił się w stopniu jakiego nigdy jeszcze nie osiągnęliśmy.

Można stwierdzić bez najmniejszej przesady, że takiej trwałej i skonsolidowanej sytuacji wewnętrznej, jaka istnieje obecnie w Związku Radzieckim, nie ma i mieć nie może żadne państwo burżuazyjne (oklaski).

Dzisiaj Związek Radziecki — to mocno scementowane państwo socjalistyczne, posiadające pierwszorzędny przemysł, dobrze rozwinięty transport, wysokoprodukcyjne rolnictwo.

Czynnikiem określającym życie gospodarcze naszego kraju jest państwowy plan gospodarczy, którego celem jest zwiększanie bogactwa społecznego, nieustanne podnoszenie materialnego i kulturalnego poziomu mas pracujących, wzmacnianie niezawisłości i obronności Związku Radzieckiego.

Ku wykonaniu tych zadań zmierza również przedstawiony do rozpatrzenia Zjazdowi Partii projekt dyrektyw w sprawie piątego pięcioletniego planu rozwoju Związku Radzieckiego. Projekt ten jest wyrazem wielkiej siły ustroju socjalistycznego. Znalazło w nim odzwierciedlenie podstawowe prawo ekonomiczne socjalizmu, które polega na zapewnieniu maksymalnego zaspokojenia stale rosnących materialnych i kulturalnych potrzeb całego społeczeństwa w drodze nieprzerwanego wzrostu i doskonalenia produkcji socjalistycznej na bazie najwyższej techniki.

Zadania, o których mowa w projekcie dyrektyw w sprawie piątego planu pięcioletniego, zapewniają dalszy potężny rozwój przodującej techniki, produkcji maszyn, obrabiarek i przyrządów precyzyjnych, co z kolei pociągnie za sobą odpowiedni wzrost wysoko wykwalifikowanych kadr inżynierów, techników i robotników. Będzie to miało wielkie pozytywne znaczenie zarówno dla dalszego umocnienia naszej

(Dokończenie na str. 5)

Naród radziecki poświęca wszystkie siły pokojowemu budownictwu

(Ciąg dalszy ze str. 4)

ekonomiki, jak i dla podniesienia obronności kraju, ponieważ nowoczesna wojna wymaga wielu rodzajów uzbrojenia opartego na ostatnich zdobyczach nauki i techniki.

Zwiększenie produkcji najważniejszych artykułów rolniczych w granicach od 40 do 70 procent i wielki wzrost produkcji hodowlanej, przewidziane przez projekt dyrektyw, świadczą o nowym okresie rozwoju, który w najbliższych latach nastąpi w naszym rolnictwie.

Ważne znaczenie państwowe mają nakreślone w dyrektywach zadania w dziedzinie oświaty: znaczne rozszerzenie powszechnego nauczania średniego i zapoczątkowanie nauczania politechnicznego w szkole średniej. Praktyczne rozwiązanie tych zadań podniesie jeszcze bardziej poziom kulturalny naszego narodu, da nowe kadry dobrze wykształconych i technicznie przygotowanych budowniczych komunizmu i obrońców ojczyzny. Powszechny obowiązek nauczania politechnicznego — jak mówi towarzysz Stalin — niezbędny jest po to, by członkowie społeczeństwa mieli możność swobodnego wyboru zawodu, a nie byli przykuci na całe życie do jakiegoś jednego zawodu. W projekcie dyrektyw w sprawie piątego planu pięcioletniego, podobnie jak we wszystkich poprzednich pięciolatkach znajduje konkretny wyraz leninowsko-stalinowska polityka narodowościowa naszej Partii, mająca na celu umocnienie przyjaźni między narodami, dalszy jeszcze większy rozkwit ekonomiczny i kulturalny wszystkich republik związkowych. Przemawiający tu towarzysze przytaczali wiele wymownych faktów i cyfr, charakteryzujących szybki rozwój ekonomiki i kultury republik związkowych w latach władzy radzieckiej, a w szczególności w okresie powojennym. Podczas nowej pięciolatki trwać będzie potężny rozwój gospodarki narodowej w republikach Azji Środkowej, Zakaukazia, na Białorusi, Ukrainie i we wszystkich innych republikach.

NOWY PLAN 5-LETNI WYRAZEM POKOJOWEGO BUDOWNICTWA

Nowy plan pięcioletni przewiduje wielkie zadania w dziedzinie rozwoju wszystkich gałęzi gospodarki i kultury Litewskiej SRR, Łotewskiej SRR i Estońskiej SRR, których narody dopiero na krótko przed wojną weszły do bratniej rodziny radzieckiej, a przedtem znajdowały się pod władzą rządów burżuazyjnych.

Podczas czwartej pięciolatki nadbałtyckie republiki radzieckie, pomimo ciężkich następstw wojny, osiągnęły duże sukcesy w rozwoju gospodarki narodowej, zwłaszcza przemysłu. Dyrektywy w sprawie nowego planu pięcioletniego zapewniają dalszy rozwój gospodarki narodowej tych republik.

Projekt dyrektyw w sprawie piątego planu pięcioletniego — to nowy dowód, że naród radziecki poświęca wszystkie siły budownictwu pokojowemu i nie dąży do wojny. Jednocześnie nie czynimy tajemnicy z tego, że nasza ekonomika może być w maksymalnie krótkich terminach przestawiona na tory wojenne.

Pod kierownictwem naszej Partii naród radziecki urzeczywistnia stopniowe przejście od socjalizmu do komunizmu. W swej nowej znakomitej pracy „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR" Towarzysz Stalin wskazuje, że dla przygotowania tego przejścia należy zapewnić na trwałe nieprzerwany wzrost całej produkcji społecznej z przewagą wzrostu produkcji środków produkcji, podnieść, w drodze stopniowych przejść, własność kołchozową do poziomu własności ogólnonarodowej, cyrkulację towarów zastąpić, również w drodze stopniowych przejść, systemem wymiany produktów i wreszcie osiągnąć taki poziom kulturalny społeczeństwa, który zapewniłby wszystkim członkom społeczeństwa wszechstronny rozwój ich zdolności fizycznych i umysłowych.

Program rozwoju naszego kraju, nakreślony w projekcie dyrektyw, zmierza właśnie w tym kierunku, który wskazuje Towarzysz Stalin. Wykonanie zadań przewidzianych przez dyrektywy w sprawie piątego planu pięcioletniego zapewni naszemu narodowi nowe sukcesy we wszystkich dziedzinach budownictwa komunistycznego.

Zadania postawione przez nowy plan pięcioletni stawiają wobec organizacji partyjnych, radzieckich, gospodarczych, związkowych, komsomolskich wielkie wymagania i zobowiązują je do mobilizowania szerokich mas pracujących do wykonania i przekroczenia nowego planu pięcioletniego.

„Byłoby rzeczą głupią sądzić — mówi Towarzysz Stalin — że plan produkcyjny sprowadza się do wykazu liczb i zadań.

W istocie rzeczy plan produkcyjny — to żywa i praktyczna działalność milionów ludzi. Realność naszego planu produkcyjnego — to miliony ludzi pracy, którzy tworzą nowe życie".

W przeszłości naród radziecki niejednokrotnie już manifestował niezłomną wolę nie tylko wykonywania, lecz również przekraczania planów gospodarki narodowej, dzięki czemu plany te urzeczywistniane były przed terminem. Ta niezłomna wola naszego narodu tłumaczy się tym, że w planach gospodarczych znajduje on odzwierciedlenie swych żywotnych interesów i widzi na własne oczy, iż wykonanie planów umacnia nasze państwo radzieckie, pomnaża nasze bogactwo społeczne, polepsza życie ludzi radzieckich i z każdym rokiem, z każdą nową pięciolatką zbliża nasz kraj do wymarzonego celu — komunizmu (oklaski).

Ożywiająca ludzi radzieckich niezłomna wola wykonywania i przekraczania planów gospodarki narodowej znajduje ucieleśnienie w rozwoju ogólnonarodowego współzawodnictwa socjalistycznego. Nie ulega wątpliwości, że również w latach nowej pięciolatki ta wypróbowana komunistyczna metoda pracy będzie metodą milionów ludzi radzieckich, którzy użyją jej dla jak największego podniesienia wydajności pracy, dla przedterminowego i wzorowego wykonania i przekroczenia wszystkich zadań produkcyjnych.

Wieloletnie doświadczenie budownictwa socjalistycznego dowodzi, że sukcesy gospodarcze pozostają w bezpośredniej zależności od poziomu ideologicznego, marksistowsko-leninowskiego hartu naszych kadr, wszystkich członków Partii oraz od poziomu uświadomienia politycznego najszerszych mas pracujących.

W ciągu ostatnich lat Partia nasza dokonała poważnej pracy, rozwijając szeroko i podnosząc jakość pracy ideologicznej. Zadania budownictwa komunistycznego wymagają podniesienia ideologicznej pracy Partii na jeszcze wyższy poziom, dalszego rozszerzenia pracy propagandowej oraz podwyższenia poziomu teoretycznego członków Partii. Jest to jeden z najważniejszych warunków naszego marszu naprzód.

ANALIZA SYTUACJI MIĘDZYNARODOWEJ

Towarzysze! W swym referacie sprawozdawczym na temat pracy Komitetu Centralnego towarzysz Malenkow dał głęboką i wszechstronną analizę sytuacji międzynarodowej. Jedną z najbardziej charakterystycznych cech obecnej sytuacji międzynarodowej jest jej zaostrzenie się, wzmożenie przygotowań imperialistów do wojny przeciwko Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej.

Stany Zjednoczone, korzystając z sytuacji jaka wytworzyła się po wojnie, przeszły jawnie do polityki zmierzającej do ustanowienia panowania amerykańskiego nad całym światem. Ostatnio monopoliści amerykańscy usiłują zamaskować swą politykę szumnymi frazesami na temat „współpracy i zgodnej akcji między krajami świata niekomunistycznego". Bez względu na wykrętne wybiegi tych panów, jasne jest, że ich plany i zamiary niczym się nie różnią od planów i zamiarów Hitlera i jego wspólników, którzy również dążyli do zdobycia panowania nad światem i skręcili na tym kark. Nie szkodziło by, gdyby pamiętali o tym nowi pretendenci do panowania nad światem.

W ciągu ostatnich lat we wszystkich krajach agresywnych wzrósł znacznie stan liczebny wojsk lądowych i lotnictwa. Tak np. w Stanach Zjednoczonych stan liczebny sił zbrojnych wzrósł ogółem w porównaniu z 1939 rokiem przeszło sześciokrotnie. Stan liczebny regularnej armii brytyjskiej wzrósł w porównaniu z okresem przedwojennym 2,5 raza. Na żądanie Ameryki tworzy się siły zbrojne w Niemczech zachodnich i Japonii oraz montuje się tzw. armię europejską, która, w myśl planów imperialistów, ma być znacznie rozbudowana do końca roku bieżącego.

Pod płaszczykiem zakłamanych deklaracji o umiłowaniu pokoju rząd amerykański organizuje i buduje na szeroką skalę bazy wojenne poza granicami swego kraju, przede wszystkim na terytorium Niemiec zachodnich, Francji, Anglii, Maroka francuskiego, Turcji i Japonii. Ameryka zakłada także bazy dla swej marynarki wojennej przeważnie na obcych terytoriach, a przede wszystkim w strefie tych mórz, które znajdują się w granicach bloku północno-atlantyckiego.

Nie trudno domyślić się, że Stany Zjednoczone budują wszystkie te bazy, aby otoczyć nimi Związek Radziecki i tym samym stworzyć sobie sprzyjające warunki na wypadek wojny.

Ostatnio, wielki temperament wojowniczy przejawiają generałowie bloku atlantyckiego, którzy na rozkaz swych mocodawców z Wall Street pędzą jak opętani z jednego kraju do drugiego. Raz dokonują oni inspekcji wojsk, innym razem przeprowadzają manewry lądowe, morskie i lotnicze, to znów myszkują wzdłuż granic radzieckich. W ciągu ostatnich tylko trzech miesięcy około tuzina wybitnych przedstawicieli soldateski amerykańskiej i brytyjskiej nawiedziło granicę radziecko-turecką. Pojawienie się w pobliżu naszych granic tych szakali w mundurach nie jest oczywiście rzeczą przypadku. Stanowi to jedno z ogniw w łańcuchu prowadzonych przez imperialistów przygotowań do wojny przeciwko ZSRR.

Dowodzi to także, że obecny rząd turecki, który stracił wszelkie poczucie odpowiedzialności za losy swego narodu i przekształcił się w dodatek do bloku amerykańsko-brytyjskiego, popycha swój kraj na drogę niebezpiecznych awantur.

Niedaleko granic Związku Radzieckiego odbyły się niedawno połączone manewry marynarki wojennej bloku atlantyckiego, których terenem był rejon od północnych wybrzeży Norwegii do duńskiej wyspy Bornholm. Wzięło w nich udział 9 krajów. Z wyjątkiem Norwegii i Danii pozostali uczestnicy manewrów nie mają bezpośrednich interesów w rejonie Morza Bałtyckiego. Działania i zamiary obozu imperialistycznego, na czele którego stoi obecny rząd Stanów Zjednoczonych, mają charakter jawnie agresywny i prowokacyjny.

Nie wolno oczywiście nie doceniać sił obozu agresywnego, lecz nie trzeba także sił tych przeceniać. Siły te posiadają wszystkie wady systemu imperialistycznego, systemu, który je zrodził.

Nie można nie brać pod uwagę faktu, że obóz kapitalistyczny jednoczy państwa nierównouprawnione i że jest on rozdzierany przez wielkie sprzeczności wewnętrzne. Występując pod sztandarem antykomunizmu, leaderzy tego obozu twierdzą, że tworzą „wspólnotę wolnych krajów". O jakiej jednak wspólnocie wolnych krajów może być mowa? Czyż narody krajów, wciągniętych w orbitę Stanów Zjednoczonych, chcą należeć do tej „wspólnoty"? Czyż nęci je perspektywa nowej wojny w imię grabieżczych interesów monopoli amerykańskich?

W związku z tym koła rządzące krajów kapitalistycznych omotują narody siecią kłamstw, szerzą banialuki o Związku Radzieckim i krajach demokracji ludowej, wrzeszczą o konieczności „wyzwolenia" tych krajów od komunizmu. Szczególną krewkość w tej dziedzinie przejawiają przedstawiciele amerykańskich kół rządzących, którzy zapędzają się w swej gadaninie tak daleko, że bredzą o „wyzwoleniu" przy pomocy siły zbrojnej znacznej części Europy i Azji, wymieniając przy tym Polskę, Czechosłowację, Węgry, Bułgarię, Rumunię, Albanię, Chiny, Mongolską Republikę Ludową i inne kraje.

Te szaleńcze plany wywołują zdumienie nawet w obozie burżuazyjnym. Najbardziej trzeźwi politycy tego obozu zadają pytanie: A czy narody, o których mowa, chcą aby je „wyzwalano"?

Pytanie uzasadnione. Narody wymienionych krajów istotnie nie potrzebują usług takich „wyzwolicieli". Jeśli kraje te mają już uwolnić się ostatecznie od kogokolwiek, to od szpiegów, dywersantów i terrorystów, nasyłanych intensywnie przez Amerykanów (oklaski). Żadnego innego „wyzwolenia" nie potrzeba, tym bardziej, że cały świat wie, co oznacza „wyzwolenie po amerykańsku". W przeszłości była to bestialska eksterminacja plemion indiańskich Ameryki Północnej, okrutne masakry narodu filipińskiego, interwencja zbrojna przeciwko młodej republice radzieckiej. Obecnie „wyzwolenie po amerykańsku" — to grabieżcza i zaborcza wojna w Korei, to barbarzyńskie bombardowanie spokojnych koreańskich miast i wsi, to mordowanie kobiet i dzieci za pomocą bomb i śmiercionośnych bakterii.

Kłamstwem o „wyzwoleniu" imperialiści amerykańscy maskują swe bandyckie rozboje. Kłamstwo nie pomoże im jednak. Kłamstwo ma krótkie nogi. Na takich nogach daleko zajść nie można (oklaski).

Rząd Stanów Zjednoczonych jest obecnie poważnie zaniepokojony niedostateczną „polityczną i moralną solidarnością" krajów należących do bloku atlantyckiego. I, najwidoczniej, w związku z tym właśnie gloryfikuje się amerykańską pomoc dla krajów, wchodzących w skład tego bloku. Wiadomo jednak dostatecznie dobrze, co oznacza amerykańska „pomoc". Jest to po prostu grabież tych krajów i podporządkowanie ich amerykańskiemu panowaniu. Udzielając swym satelitom „pomocy", rząd amerykański postępuje w myśl obowiązującej w świecie kapitalistycznym reguły: „Bierz to, bracie, bo nie mam co z tym zrobić" i pozbywa się zleżałych towarów oraz przestarzałego uzbrojenia. Pomoc wojskową i gospodarczą udzielaną innym państwom wykorzystuje się po to, by wciągnąć je do aktywnych przygotowań do nowej wojny światowej.

Charakteryzując sytuację, jaka wywytworzyła się obecnie w świecie kapitalistycznym, Towarzysz Stalin mówi:

„Zewnętrznie rzecz biorąc, wszystko jak gdyby toczy się „pomyślnie": Stany Zjednoczone Ameryki wzięły na garnuszek Europę zachodnią, Japonię i inne kraje kapitalistyczne; Niemcy (zachodnie), Anglia, Francja, Włochy, Japonia, które wpadły w łapy USA, wykonują posłusznie rozkazy USA. Byłoby jednak rzeczą niesłuszną sądzić, że ta „pomyślność" może utrzymać się „na wieki wieków", że te kraje będą bez końca znosiły panowanie i ucisk ze strony Stanów Zjednoczonych Ameryki, że nie spróbują wyrwać się z niewoli amerykańskiej i wkroczyć na drogę samodzielnego rozwoju".

Sprzeczności i trudności wewnętrzne uczestników bloku północnoatlantyckiego przeszkadzają realizacji ich agresywnych planów. Lecz bardziej jeszcze przeszkadza temu nasz potężny obóz pokoju i demokracji.

Masy pracujące państw ludowodemokratycznych pod kierownictwem swych partii komunistycznych i robotniczych osiągnęły wspaniałe sukcesy we wszystkich dziedzinach życia gospodarczego, państwowego i społecznego. Sukcesy te dowodzą niezbicie, że kraje obozu demokratycznego stały się znacznie silniejsze niż były przed wojną pod dawnym antyludowym reżimem.

Kraje obozu ludowo-demokratycznego zorganizowały między sobą stałą współpracę gospodarczą. U podstaw tej współpracy leży szczere pragnienie wzajemnej pomocy i osiągnięcia wspólnego rozwoju gospodarczego, w wyniku czego zapewnione jest szybkie tempo rozwoju przemysłu w tych krajach.

Taka jest różnica w stosunkach między krajami w świecie kapitalizmu i w świecie socjalizmu. Tam, u kapitalistów, są to stosunki panowania i podporządkowania prowadzące do ruiny i ujarzmienia krajów słabych pod względem gospodarczym. Tu, u nas, są to stosunki oparte na równouprawnieniu, stosunki braterskiej przyjaźni wiodące do wspólnego rozwoju gospodarczego.

OD ŁABY DO PACYFIKU ROZPOŚCIERA SIĘ OBÓZ POKOJU

Obóz pokoju i demokracji, który rozpościera się od Łaby do Pacyfiku, przepojony jest patosem pokojowego budownictwa i dążeniem do zachowania pokoju na długie lata. Jest jednak rzeczą ważną zaznaczyć, że w razie konieczności obóz pokoju rozporządza zupełnie nowoczesnymi i dostatecznie potężnymi siłami zbrojnymi.

I niechaj wiedzą i pamiętają panowie kapitaliści, że nowa wojna światowa jest bardziej niebezpieczna dla kapitalizmu niż dla obozu demokracji. Jeśli rozpętają oni wojnę, to spotkają się z potężną odprawą zbrojną ze strony wszystkich miłujących wolność narodów, które nie będą szczędziły sił, aby raz na zawsze skończyć z kapitalizmem. (burzliwe oklaski)

Jednocześnie obowiązkiem naszym jest przejawiać nieustannie wielką czujność i wzmagać naszą gotowość do odparcia agresorów. Doświadczenie historyczne poucza nas, że im bardziej pogarsza się sytuacja imperializmu, tym bardziej wzrasta niebezpieczeństwo awantur wojennych z jego strony, tym bardziej dążą imperialiści do poprawienia swych zachwianych pozycji kosztem Związku Radzieckiego.

W związku z tym musimy tak samo jak dotychczas wzmacniać pod każdym względem naszą Armię, nasze Lotnictwo i naszą Marynarkę wojenną. Stała gotowość bojowa naczych Sił Zbrojnych i sił zbrojnych całego obozu demokratycznego — to najbardziej niezawodna gwarancja przed wszelkimi ewentualnościami.

Nasza Armia i Marynarka Wojenna istnieją dla obrony Ojczyzny, dla ochrony pokojowej pracy narodu radzieckiego. Bronimy pokoju i prowadzimy politykę pokojową, politykę zapobieżenia wojnie.

Jednakże wszystkie propozycje Rządu Radzieckiego zmierzające do zapewnienia pokoju są odrzucane przez rząd amerykański i jego zauszników. Odrzucane są dlatego, że niweczą knowania podżegaczy wojennych i ich agresywne plany. Pod adresem Związku Radzieckiego kieruje się najbardziej wściekłe pogróżki i stosuje się najbardziej niedorzeczne próby zastraszania.

ODPOWIEDŹ NA SZALEŃCZE PLANY IMPERIALISTÓW

W odpowiedzi na to możemy jedynie oświadczyć:

Na próżno wysilacie się — panowie imperialiści! Wielki naród radziecki nie należy do strachliwych i nie da się zastraszyć pogróżkami. A jeśli już dojdzie do czegoś poważniejszego, to naród nasz potrafi się bronić, potrafi bronić interesów swej Ojczyzny. (burzliwe oklaski). I jeśli zajdzie potrzeba, to radzieckie Siły Zbrojne potrafią odeprzeć każdego agresora według wszelkich reguł radzieckiej sztuki wojennej. (burzliwe oklaski)

Towarzysze! Obecny Zjazd naszej Partii obraduje w okresie, gdy zbliża się 35 rocznica Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej.

W przeddzień Rewolucji Październikowej Rosja znajdowała się na skraju przepaści: zagrażała jej utrata niezależności narodowej, groziło jej, że przekształci się w kolonię obcego imperializmu. Do takiego stanu doprowadziły kraj klasy rządzące Rosji — obszarnicy i kapitaliści.

Wielka Socjalistyczna Rewolucja Październikowa zapoczątkowała nową erę w historii naszej Ojczyzny. Partia nasza po zorganizowaniu sojuszu klasy robotniczej z pracującym chłopstwem doprowadziła w wyniku tej rewolucji do obalenia władzy kapitalistów i obszarników, do zorganizowania dyktatury proletariatu, do likwidacji kapitalizmu, do zniesienia wyzysku człowieka przez człowieka i zapewniła zbudowanie społeczeństwa socjalistycznego.

Pod kierownictwem Partii naród nasz wykonał nakaz wielkiego Lenina w sprawie przekształcenia naszego kraju w kraj bogaty i potężny.

Dziś głównym zadaniem naszej Partii jest zbudowanie społeczeństwa komunistycznego drogą stopniowego przejścia od socjalizmu do komunizmu. Ważnym krokiem na tej drodze będzie wykonanie piątej pięciolatki stalinowskiej.

Zwycięstwa naszego narodu mają historyczne znaczenie na miarę światową. Wkroczyliśmy już od dawna w okres, w którym masy pracujące całego świata widzą na własne oczy wyniki wielkiego dzieła jakie tworzymy. Dzięki sukcesom socjalistycznego budownictwa kraj nasz stał się ośrodkiem przyciągania dla mas pracujących, dla postępowych ludzi całego świata. Na przykładzie naszego kraju wszyscy ludzie nieuprzedzeni widzą, co mogą osiągnąć masy pracujące, gdy same rządzą państwem i gdy kieruje nimi taka partia jak nasza.

Siła naszej Partii — to przodująca teoria, którą się ona kieruje — teoria marksizmu-leninizmu; siłą naszej Partii jest ścisła, nierozerwalna łączność z narodem, jest umiejętność porywania mas do rozwiązywania historycznych zadań; siłą naszej Partii jest jej niezachwiana jedność.

Na swój XIX Zjazd Partia nasza przyszła zjednoczona i zespolona wokół leninowsko-stalinowskiego Komitetu Centralnego, wokół Towarzysza Stalina. (burzliwe oklaski)

Niech żyje wielki, niezwyciężony sztandar naszej Partii, sztandar Lenina-Stalina! (długotrwałe oklaski)

Niech żyje nasz Wódz i Nauczyciel — Wielki Stalin! (Burzliwe i długotrwałe oklaski. Wszyscy wstają z miejsc. Brzmią okrzyki: „Niech żyje Wielki Stalin! Hurra!")

Kobiety we Froncie Narodowym
idą ku szczęśliwym dniom

W wielkiej auli Collegium Maximum w Toruniu znalazła się między innymi szczupła kobieta w kombinezonie. Barańska. O godzinie 17 zapalono wszystkie światła i kilkaset kobiet toruńskich rozpoczęło obrady. Odbywał się tu wielki wiec przedwyborczy organizowany przez Ligę Kobiet, poświęcony w części sprawozdaniu z ogólnokrajowej narady kobiet w Łodzi .

Jedno z przemówień wygłosić miała kobieta — spawacz, Barańska. Nadszedł ten moment, w którym wyszła na podium i w prostych słowach opowiedziała historię swego życia. Córka biednego chłopa, od czternastego roku życia była już głową rodziny, opiekowała się rodzeństwem po śmierci karmicieli. Ślady tej ciężkiej walki pozostały na twarzy Barańskiej. Dopiero ustrój ludowy otworzył jej drogę. Poszła do stoczni i stanęła w pierwszym szeregu: nauczyła się spawać. „Jestem dumna ze swojej pracy — oświadcza z podium — kocham ją..."

W olbrzymiej sali zrywa się huragan oklasków.

W zasadzie sprawa jest prosta: Barańska nauczyła się spawać. Ale słowa jej były słowami frontowca, który bez wahania poszedł do pierwszej linii. Tych kilkanaście prostych zdań dało wszystkim konkretne pojęcie o równych prawach kobiet w pracy i płacy. Zdania te pozwoliły obecnym w formie najbardziej bezpośredniej i rzeczywistej wyrobić sobie pogląd na wielkie zdolności i wytrwałość kobiety w najpierwszych liniach produkcyjnych...

W SILE ZDOBYTYCH PRAW...

Obszerne sprawozdanie z ogólnokrajowego zjazdu kobiet w Łodzi złożyła na tym wiecu ob. Puciatowa. Poruszyła ona szereg bardzo istotnych problemów. 45% kobiet zarobkujących przed wojną, to pomocnice domowe. Dziś wg statystyk 14 tys. kobiet zajmuje w kraju odpowiedzialne stanowiska. Na wyższych uczelniach kształci się (w stosunku do ogólnej liczby studiujących) — ok. 50 proc. kobiet. Słuszność tych wykazów znajduje potwierdzenie na przykładzie Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Na UMK pracuje naukowo 106 kobiet, a ostatnio w ciągu jednego roku — uczelnię opuściło ponad 50 procent kobiet, które objęły stanowiska.

W krajach kapitalistycznych kobiety mogą wprawdzie pracować w niektórych zawodach, ale są nieludzko wyzyskiwane, są traktowane jako siły półwartościowe. Kobieta zarabia przeciętnie o 40 procent mniej od mężczyzny.

Nasza władza ludowa i nasza Konstytucja dała kobiecie całkowitą równość w pracy, płacy, udogodnieniach socjalnych, otworzyła jej wszystkie drogi do kształcenia się i udziału w rozkwitającym życiu społecznym, kulturalnym, politycznym.

Udział kobiety w życiu społecznym — to udział jej we Froncie Narodowym. Front to walka o rozkwit ojczyzny, o pokój, a któż bardziej pragnie pokoju dla swoich dzieci i bliskich, dla ojczyzny — jak nie kobieta? Wszystkie kobiety toruńskie wezmą najbardziej żywy i aktywny udział w akcji wyborczej, staną w czołówce Frontu Narodowego który nas do wyborów prowadzi. To sprawa patriotyzmu.

Z głębi sali zrywają się okrzyki na cześć jedności kobiet we Froncie Narodowym.

NASZE KANDYDATKI

Na podium zmieniają się mówczynie: przodujące pracowniczki handlu, brygadzistki wielkich zakładów produkcyjnych, gospodynie domowe, studentka UMK. Przemawia również przewodnicząca Pow. Rady Kobiet R. Ignatowicz. Mówczyni przechodzi do analizy programu wyborczego, uwypukla jego wielkie znaczenie w walce o pokój i realizację Planu 6-letniego. Stwierdza, że nowa Konstytucja i ordynacja wyborcza pozwala narodowi wypowiedzieć swoją wolę, oddać głosy na ludzi legitymujących się pracą, prawdziwych przedstawicieli naszego narodu. Wśród kandydatów są kobiety naszego Okręgu Zofia Staros i Anna Cichańska.

Historia życia obu kandydatek (córki chłopa i córki robotnika) — jest historią ciężkiego znoju w czasach sanacyjnych. Obie pracowały fizycznie na polach kułackich i dworskich. Całą siłą swojej młodości odczuwały wyzysk człowieka przez człowieka, głęboką niesprawiedliwość społeczną kapitalistycznego ustroju.

Dla obu kandydatek okres po wyzwoleniu był czasem aktywnego życia polityczno-organizacyjnego i społecznego. Dzięki niestrudzonej walce o lepsze jutro, o Ojczyznę sprawiedliwości społecznej i nowego człowieka — Zofia Staros zajmuje dziś stanowisko sekretarza KW PZPR w Bydgoszczy. Anna Cichańska brała również aktywny udział w życiu społeczno-politycznym swojej gromady, osiągnęła stanowisko skarbnika w Powiatowym Komitecie Wykonawczym ZSL-u w Inowrocławiu, po dziś dzień przoduje w wykonaniu obowiązków obywatelskich w dostawach zboża, mleka i żywca, przykładem pociąga innych chłopów do terminowej realizacji tych obowiązków. Jest przykładem działacza i dobrego obywatela.

W Collegium Maximum zrywają się oklaski. Kobiety wstają z krzeseł i wznoszą okrzyki. W ten sposób wyrażają radość z umocnienia jedności mas pracujących w walce o pokój, o drogi kobietom pokój. Czują się częścią tej wielkiej siły, która prosto i niezawodnie idzie ku szczęśliwszym dniom. Śpiewają Międzynarodówkę...

K. M.

List z Paryża

Rok szkolny po francusku



Na kilka dni przed 1-szym października, dniem, w którym miliony dzieci francuskich rozpoczęły rok szkolny, oficjalne komunikaty powiadomiały rodziców i młodzież o „otwarciu nowych izb szkolnych".

Według obliczeń pedagogów w samym obwodzie paryskim, aby pomieścić około 28.000 nowych uczniów i uczennic, należałoby otworzyć 700 nowych klas. Wobec trudności finansowych postanowiono otworzyć jedynie 500 klas, potem zmniejszono tę cyfrę do dwustu, aby w przeddzień 1-go października oznajmić, że „tymczasowo" otworzy się 140 „nowych klas".

Jeśli chodzi o „nowe klasy", rząd francuski podciąga pod to określenie klasy przerobione z sal gimnastycznych, kantyn, prowizoryczne baraki, pobudowane na chybcika w podwórzach szkolnych. Tak więc w jednej szkole nowa klasa powstała kosztem kantyny, inna kosztem sali gimnastycznej, co nie przeszkodziło bynajmniej panu Andre Marie, ministrowi oświaty, dokonać pompatycznej inauguracji poprzerabianych lokali. 8 lat po skończeniu wojny, w Paryżu, stolicy przeszło 40 milionowego narodu, jednej z nielicznych stolic europejskich, które w czasie wojny prawie nie ucierpiały, inauguruje się, jako jedyne nowe lokale szkolne — prowizoryczne baraki.

Dzieci robotników i pracowników umysłowych, dzieci ludzi, którzy ciężką pracą codzienną służą narodowi, którzy z największym samozaparciem, ograniczeniem własnych potrzeb pragną zapewnić lepsze jutro pokoleniu wchodzącemu w życie, będą spędzać całe dnie w przepełnionych, ciemnych, pozbawionych higieny izbach szkolnych, podczas gdy miliardy franków rząd przeznacza na zbrojenia i przygotowania do nowej wojny.

Jako ilustracja tego, jak w rzeczywistości wygląda „troska" rządu francuskiego o szkolnictwo, może posłużyć następujący charakterystyczny fakt. Oto pierwszy wiatr jesienny zawalił „nową szkołę" w kilka godzin po otwarciu jej przez ministra oświaty. Jedni twierdzą, że wiatr był zbyt silny, inni, że kredyty rządowe poświęcone tej budowie zbyt słabe.

Należy przypuszczać, że za kilka dni znów ustawi się ten rozwalony „dom z kart" i że nic nie przeszkodzi „dostojnemu" Andre Marie, zainaugurować go ponownie, chyba, że wiatr zawieje właśnie w samą inaugurację i deski posypią się na głowę „wysoko postawionego gościa".

Oprócz tej zawalonej, kilku szkół nie otworzono jeszcze z tej prostej przyczyny, że dopiero zaczęto kłaść fundamenty. Odłożywszy na bok „prefabrykacje", „inauguracje", „tymczasowe rozwiązanie problemu" należy stwierdzić, że w okręgu paryskim dla 28.000 nowych uczniów zbudowano jedną tylko szkołę murowaną, czteroizbową.

Podczas gdy Andre Marie wypoczywa po inauguracjach, pedagodzy, młodzież i rodzice mają przed sobą perspektywę roku szkolnego usianego trudnościami, które trudno sobie wyobrazić, jeśli samemu nie widziało się tych klas, wypełnionych po brzegi, bez należytego oświetlenia, bez powietrza, bez radości życia, tak potrzebnej dziecku do owocnej pracy. Schrony przeciwlotnicze, przytułki dla bezdomnych, sierocińce z końca ubiegłego stulecia — mógłby pomyśleć przeciętny przechodzień, gdyby wprowadzono go do jednej z tych sal w czasie wolnym od lekcji.

Te szkoły są jednym z najbardziej przekonujących dowodów, do czego prowadzi Francję klika podżegaczy wojennych na służbie amerykańskich zwierzchników.

I. H



Dzięki podejmowanym zobowiązaniom prace przy budowie Marszałkowskiej Dzielnicy Mieszkaniowej postępują szybko naprzód. — Brygada betoniarzy Mariana Zielińskiego dla uczczenia XIX Zjazdu WKP(b) zaciągnęła w dniach od 5. X. bm. warty produkcyjne wykonując w tym czasie 300 proc. normy, zamiast 275 proc. Na zdjęciu: Członkowie brygady Zielińskiego przy betonowaniu stropu bloku 21. *(Foto — CAF).*

W jasnym przedszkolu
kwitnie dziecięca radość

Państwowe Przedszkole nr 1 w Bydgoszczy, mieści się w gmachu szkolnym przy ul. 3 Września. Trzy duże, jasne sale, bardzo czyste, z mnóstwem zieleni, kwiatów i zabawek są "królestwem" 75 naszych najmłodszych obywateli.

Grupę „starszaków" zastajemy właśnie przy zajęciach. Chłopcy przeważnie budują domy z klocków, fabryki, samochody, dziewczęta — rysują, szyją lalkom sukienki. Jedna grupa wraz z wychowawczynią Urszulą Struensee zajęta jest urządzaniem Kącika Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Dzieci wycinają obrazki z kolorowych pism i naklejają je na karton, wykańczając całość rysunkami. Zaznajamiają się w ten sposób z życiem naszych radzieckich przyjaciół, z ich pracą, nauką i kulturą.

Nasze wejście przerywa na chwilę zajęcia. Zapoznajemy się z dziećmi, które początkowo są trochę onieśmielone.

Jacuś Koba chodzi do przedszkola od dość dawna. Rodzice Jacusia pracują i nie potrzebują się o niego martwić, jak to bywało przed wojną, w przedszkolu znajduje się on pod dobrą i troskliwą opieką. Jacuś snuje wielkie plany na przyszłość: chce budować tramwaje i samochody. Już teraz zdradza niemałe zdolności: model małego samochodu wykonany przez niego jest bardzo ładny i jeździ doskonale.

W tej chwili podbiega do nas dziewczynka o krótkich czarnych włoskach ostrzyżonych na „polkę" i ciemnych żywych oczach. To Myszka Bartkowska. Dzieci bardzo lubią Myszkę. Jest grzeczna, koleżeńska, a przede wszystkim dobrze tańczy. Popisuje się przed nami wdzięcznym kujawiaczkiem własnego pomysłu. Kiedy dorośnie będzie się uczyła tańca w balecie i z pewnością zdobędzie sławę.

Dzieci nauczyły się wielu ładnych piosenek i bajeczek. Śpiewają o słonku, o przyjaźni dzieci całego świata, o pokoju, o Felusiu, który budował Warszawę.

— My też budowałyśmy Warszawę — mówi Mirka Gmińska. — Pozbierałyśmy stare papiery w przedszkolu i niepotrzebne rysunki i zaniosłyśmy do Centrali Odpadków, a pieniądze dałyśmy na odbudowę Warszawy. Zebrałyśmy 4 zł — oświadczyła z dumą Mirka i pokazuje nam pokwitowanie umieszczone na gazetce o odbudowie Warszawy.

Naszych najmłodszych interesują te same sprawy co ich rodziców. W przedszkolu, które w Polsce Ludowej stało się pierwszym szczeblem socjalistycznego wychowania, uczą się kolektywnej pracy i zabawy, uczą się miłości do Ludowej Ojczyzny i jej bohaterskiej Stolicy Warszawy.

Na obiad, składający się z pożywnej zupy ogórkowej, kartofli z sosem i smacznych parówek schodzimy do „maludów".

Apetyty dopisują „milusińskim", a szczególnie małemu Andrzejkowi Ochimowskiemu, który konsumuje zawsze po dwie porcje. I Wiesia Słomiańska na brak apetytu nie narzeka. Wiesia jest w domu sama. Wychowuje ją stary dziadzio. Przedszkole więc, w którym w wychowawczyni znalazła „mamusię", a w koleżankach i kolegach — siostrzyczki i braciszków — stało się dla niej prawdziwym domem. Wiesia będzie kiedyś dobrą mamusią i gospodynią, bo już teraz najchętniej zajmuje się lalkami i dziecięcą kuchenką.

Przedszkole nr 1 rozpoczęło pracę już w roku 1945 w bardzo trudnych warunkach. Była tylko jedna sala, bez niezbędnego sprzętu i zabawek. Dzięki jednak pomocy państwa, dzięki naprawdę ofiarnej współpracy Komitetu Rodzicielskiego i Komitetu Opiekuńczego, w którym znajdują się pracownicy Ubezpieczalni Społecznej, teraz już przedszkole może poszczycić się pięknym wyposażeniem, mnóstwem zabawek i co rok wzrastającą ilością swoich wychowanków.

Przedszkolu nr 1 dzielnie pomaga koło ZMP przy ZWSJ—A4. Zetempowcy co środę poświęcają kilka godzin pracy, by naprawić zepsute zabawki i sprzęt, lub wykonać coś nowego, a kierowniczka przedszkola — Tamara Laskowska, dokłada wszelkich starań by dzieciom na niczym nie zbywało i by czas spędzony w przedszkolu umilić im jak najbardziej. (kry).

Skarb jałowej ziemi
O ludziach wierzbickiej cementowni

Wierzbica, w październiku

ZIEMIA jest tu szaro-zielonkawa i niepłodna. Klęli ją dawniej ludzie, bo w uporczywej walce uzyskiwali liche plony. Nie było też radości w życiu chłopów tej okolicy.

A jednak ta kiepska ziemia zawierała wielkie bogactwa, zawierała naturalny związek wapna z gliną — tzw. margiel, który jest podstawowym surowcem dla produkcji cementu.

I to zadecydowało, że w Wierzbicy stanęła jedna z największych i najnowocześniejszych cementowni w Europie, stanęła fabryka, co z ziemi niepłodnej dla rolnika, lecz zasobnej w inne bogactwa, wytwarza cement. Cementownia stała się na tych ziemiach symbolem przemian, jakie zaszły w naszym kraju. Wstąpiła radość w życie wierzbickich chłopów, którzy w nowym obiekcie Planu 6-letniego — olbrzymiej cementowni — znaleźli pracę, zdobyli kwalifikacje i stałe źródło utrzymania. Ludzie ci, którzy przed trzema laty przybyli tu do pracy przy budowie fabryki, nie znali się wówczas na pracy w przemyśle, w dzisiejszym budownictwie. Ale w miarę, jak rosły mury cementowni, jak coraz wyżej w niebo strzelał komin — wyrastali też ludzie.

TU WYROŚLI LUDZIE

Młoda 20-letnia Stefania Antos jest brygadzistką dziewczęcej brygady. Pracowała przy układaniu toru z Jastrzębia do Wierzbicy — tego toru, po którym dziś biegną pociągi z klinkierem. Pracowała też przy betonowaniu fundamentów wielkich pieców obrotowych. Warszawę zobaczyła po raz pierwszy w lipcu, jako delegatka na Zlot. I jeszcze śmieją się oczy dziewczyny, znającej dotąd tylko biel chałup wiejskich, na wspomnienie smukłych gmachów MDM.

Wiktor Marchewka — to także wychowanek Wierzbicy. Przybył tu z młyna kułaka Sucheckiego, u którego był parobkiem. Dziś jest referentem sprzętu budowlanego w wielkim obiekcie Planu 6-letniego, w następnym roku wstąpi do Technikum Budowlanego.

Takich jak Stefania Antos, jak Wiktor Marchewka są w Wierzbicy setki. Dojrzeli, dorośli tu ludzie. Wraz z nimi pracują tu doświadczeni budowniczowie mostów i gigantów Planu 6-letniego, wypróbowani budowniczowie Warszawy, Wizowa i Gorzowa.

DLA NICH 6 TYGODNI = 11 DNI

Olbrzymie piece obrotowe cementowni ważą dziesiątki tysięcy ton każdy. Dla zmontowania i podniesienia ich na fundamenty plan przewidywał okres 6 tygodni. Lecz ci z „Mostostalu", którzy przybyli tu, aby wykonać tę czynność, dokonali jej w 11 dniach!

Przykład idzie jednak z góry, bo robotnicy, ci bohaterowie montażu pieców obrotowych tak mówią o inż. Koźmińskim:

— Pod jego kierownictwem dobrze pracować. On, jak trzeba i za łopatę chwyci.

Nic dziwnego więc, że taki zespół potrafi w 11 dniach wykonać pracę przewidzianą na 6 tygodni. W rozmowie ludzie montażu wspominają te dni jak okres zwykłej, normalnej pracy. A przecież były to dni pełne samozaparcia, dni poświęcenia i bahaterskiej walki, dni, noce raczej, w których kierownictwo obiektu na siłę ściągało z budowy robotników, a oni wracali tam. Chcieli prędzej kończyć, prędzej uruchomić piece, bo kraj czeka na cement, czekają dalsze budowy.

Białe kłęby dymu buchają dziś z komina cementowni w Wierzbicy. Równo bez przerwy sypią się tony szaro-zielonkawych kryształków. To sypie się klinkier.

Majestatycznie toczą się potężne masywy pieców obrotowych. Wspaniały mechanizm, doskonała konstrukcja. I wszystko to wyrosło w w ciągu zaledwie 2 lat. Wyrosło z wspólnego wysiłku polskiego robotnika, technika, inżyniera przy wybitnej pomocy braterskiego Związku Radzieckiego i to nie tylko pomocy materialnej, ale i fachowej. Dokumentacja, wyposażenie techniczne, radzieccy inżynierowie i technicy — oto czym pomógł nam nasz wielki sąsiad i przyjaciel — ZSRR.

WSPÓLNY MUR

Wielu z ekspertów radzieckich, którzy dziś budują cementownię w Wierzbicy, przed 8 laty przemierzało ziemię polską jako jej wyzwoliciele. Monter Andrzej Goldsztein, który czołgiem gonił rozbite hordy hitlerowskie, na tej właśnie ziemi przed laty przelewał swoją krew. Dziś przybył tu budować polską cementownię. Jego kolega, Iwan Mogilcew, pod którego czujnym okiem wierzbickie piece dokonały pierwszych obrotów — przed kilku laty uczestniczył w wyzwoleniu Radomia. Dziś nie szczędzi fachowych rad polskim kolegom — palaczom pieców Wierzbicy.

— Przed 8 laty wspólnie walczyliśmy z najeźdźcą — mówi Iwan Mogilcew — dziś wspólnie walczymy o pokój.

I tak jest w istocie, bo cement Wierzbicy, te tony szaro-zielonkawego klinkieru bez przerwy sypiące się spod pieców, to przecież beton, beton dla Nowej Huty i MDM, dla warszawskiego metra, dla setek budowli socjalizmu, dla potężnego muru, który stanie na drodze podpalaczom świata, muru, o który rozbiją się ich wojenne plany.

Ryszard Walicki

PAŹDZIERNIK 15 ŚRODA

DZIŚ: Jadwigi, Teresy

JUTRO: Gerarda

WAŻNIEJSZE TELEFONY: Straż Pożarna 44-44. Pogotowie PCK 1600. Taksówki 36-55 i 39-62. Informacja PKP 11-87. Informacja pocztowa 92 i 03 Zamiejscowe 00. Komenda MO 25-16. IKP 19-87, 23-41, 33-42.

To i owo z Bydgoszczy

Kpina bez natchnienia



Znacie tę piosenkę? Znacie, to... posłuchajcie! „Może w maju, może w grudniu, może jutro popołudniu". Tak jak w tej piosence obiecuje klientom ukazanie się nafty w sprzedaży sympatyczna ekspedientka z drogerii na rogu ul. Pomorskiej i Hetmańskiej.

Amatorzy nafty kilka razy dziennie informują się kiedy będzie nafta i o jakiej porze. Tymczasem ekspedientka autorytatywnie odpowiada:

— Dzisiaj nie będzie!

A następnego dnia rano jeszcze autorytatywniej stwierdza:

— Nafta była wczoraj!

Ze względu na to, że ludzie nie mają tyle czasu, by móc pilnować i cały dzień oczekiwać na naftę — informacja powinna być prawdziwa i rzeczowa. (Zet-Pe)

Ach ten zegar!



Stanął i stoi od wielu dni zegar na Klaryskach. Wskazuje ciągle i niezmiennie godzinę dwunastą.

Nasz czcigodny gród nie ma jakoś szczęścia do zegarów. Ciągle bowiem psują się nasze czasomierze publiczne. A przecież wiemy jak bardzo potrzebne są w najruchliwszych punktach miasta.

Proponujemy, ażeby wreszcie zdecydowano się naprawić zegar na Klaryskach lub pomyślano o zainstalowaniu jednego lub dwóch zegarów elektrycznych na przystankach tramwajowych. Piękne warszawskie przystanki tramwajowe z zegarami mogą się stać natchnieniem. Wszyscy będziemy wtedy punktualni! (rek)

ODDŹWIĘKI naszych artykułów

ZOSTAŁA WYCOFANA

W 176 nr IKP w rubryce „To i owo" pisaliśmy o bardzo zniszczonej kopii filmu „Zawieja", proponując ją w ogóle wycofać z użytku. Jak nam komunikuje Centr. Wynajmu Filmów kopia ta istotnie została wycofana z obiegu i CWF na przyszłość będzie się starać by tak zniszczonych kopii w ogóle nie przeznaczać do wyświetlania. (994)

Z wizytą w referacie przy Prezydium MRN

Specjalne zaświadczenia wyborcze

uprawniają do głosowania poza swoimi obwodami, w miejscu pobytu

Od wyborów dzielą nas już tylko nie całe dwa tygodnie, toteż Referat Wyborczy przy Prezydium MRN w Bydgoszczy ul. Generalissimusa Stalina 38 ma dużo pracy. Rozpatruje się tutaj reklamacje wyborców, wystawia zaświadczenia o prawie głosowania.

Stwierdzono np. że kogoś pominięto w spisie wyborców, czyjeś nazwisko źle wpisano, czyjąś datę urodzenia zniekształcono itd. Wszystkie tego rodzaju usterki zgłoszone w referacie wyborczym trzeba usunąć.

I tak nazwisko ob. Janiny Muca, zamieszkałej przy ul. Fabrycznej 17 umieszczono na liście dodatkowej przy obwodzie 101, a źle wpisane nazwisko ob. Zgorzelaka z obwodu 136 poprawiono w ciągu trzech dni.

Podobnych przykładów można by wymienić wiele.

Janinie Barylskiej, zamieszkałej przy Al. 1 Maja 31, a obecnie przebywającej w brygadzie SP przesłano zaświadczenie o prawie głosowania. Będzie mogła tak jak wszyscy inni oddać swój głos na listę kandydatów Frontu Narodowego. Dotychczas referat wyborczy wydał już 632 takich zaświadczeń.

Wyborcy, którzy podczas wyborów nie będą obecni w Bydgoszczy mogą uzyskać zaświadczenia uprawniające do głosowania w miejscu pobytu.

Nie mniej pracy ma referat skarg i zażaleń. Agitatorzy Frontu Narodowego rozmawiając z wyborcami nie tylko zaznajamiają ich z ordynacją wyborczą, czy sylwetkami kandydatów na posłów, ale starają się również poznać bliżej codzienne ich troski i kłopoty i zaradzić im. Poprzez obwodowe komisje wyborcze przesyłają życzenia wyborców referatowi skarg i zażaleń, który, jeżeli są słuszne załatwia je niemal zawsze pozytywnie.

Ob. Puchalak z obwodu 162 skarżył się, że przecieka mu dach. Referat skarg i zażaleń po odebraniu o tym meldunku od agitatora z obwodu 162 przesłał sprawę ob. Puchalaka Wydz. Budownictwa, który z kolei zlecił Dyrekcji MZBM przeprowadzić naprawę dachu do 1 grudnia br. Już 23 podobnych spraw załatwił dotychczas Referat Skarg i Zażaleń. Jest to jeszcze jeden dowód troski i opieki, jaką Państwo Ludowe otacza swoich obywateli. (Kry)



Gdzie głosuje nasza ulica?

Obwód nr 148 — siedzibą komisji jest szkoła Podstawowa nr 17 przy ul. Grunwaldzkiej 132. W obwodzie tym głosują mieszkańcy ulic: Bronikowskiego od nr 1 do Kanału, Śluzowa, Przemyska, Grunwaldzka od nr 165 i od nr 132 do końca, Elbląska, Okopowa, Zielona, Flisacka, Mińska.

Obwód nr 149 — siedzibą komisji jest Ośrodek Szkolenia Kadr Spółdz. przy ul. Grunwaldzkiej 207. W obwodzie tym głosują mieszkańcy ulic: Wyrzyska, Chojnicka, Przejazd, Wiejska, Łanowa, Łąkowa.

Obwód nr 150 — siedzibą komisji jest świetlica Papierni przy ul. Siedleckiej 10. W obwodzie tym głosują mieszkańcy ulic: Koronowska, Głucha, Św. Antoniego z Padwy, Siedlecka, Żnińska, Chmurna, Byszewska, Więcborska, Łobżenicka, projektowane od ulicy Siedleckiej i ulicy Byszewskiej.

Jutro o godz. 18!

Konkursy, wycieczki, prelekcje

organizować będzie Klub Korespondentów IKP

Jutro odbędzie się pierwsza jesienna narada Klubu Korespondentów IKP w Bydgoszczy. Na obrady zapraszamy nie tylko członków Klubu, którzy powinni stawić się bez specjalnych zawiadomień, lecz także wszystkich PT Czytelników pragnących nawiązać bliższy kontakt z naszym pismem i współpracować z klubem.

Klub w okresie jesiennym i zimowym organizować będzie konkursy, wycieczki i prelekcje. Narada poświęcona będzie m. in. opracowaniu takiego planu działalności.

Przypominamy, że narada Klubu Korespondentów odbędzie się w w gmachu redakcji IKP (ul. Armii Czerwonej 20, I p.) o godz 18.

W służbie świata pracy

Jesienne Targi MHD

Pod hasłem „MHD w służbie świata pracy" od kilkunastu już dni w sali Teatru Młodego Widza trwają Jesienne Targi MHD.

Scena sali teatralnej zmieniła się w urządzone ze smakiem wnętrze kombinowanego pokoju jadalni — sypialni. Komplet mebli jest dostosowany do obecnych warunków mieszkaniowych, gustowny, stosunkowo nie drogi i do nabycia na raty.

Pobocze sali zajmuje szereg efektownych stoisk o różnorakim asortymencie.

Bardzo ładnie prezentuje się stoisko z przedmiotami gospodarstwa domowego. Obsługuje je H. Migdalska. Przy stoisku panuje ciągle ruch.

Podobnie jest przy stoisku z odzieżą. Posiada ono małą, jakby pracownię krawiecką, w której klient może korzystać ze zręcznej i szybkiej obsługi ob. Stalmierskiego dokonywującego niezbędnych poprawek przy kupionej części garderoby. Udogodnienie to jest oczywiście bezpłatne.

Środkiem sali biegnie rząd gazetek ściennych, kolorowych plansz i wykresów, obrazujących osiągnięcia MHD we współzawodnictwie pracy, zatrudnieniu i wydajności, rozwój obrotów MHD i udział MHD w walce o pokój i realizację Planu 6-letniego.

Targi Jesienne posiadają również swoją książkę zażaleń i życzeń. Jest w niej kilka uwag na temat braku koszów do śmieci w sali. Kosze takie MHD wprowadziło, mimo to podłoga jest często zaśmiecona.

Termin zamknięcia Targów Jesiennych MHD przewidziany jest na 15 bm. (Kry)

Zdobywamy KOT!

12 km raid rowerami

szlakiem wyzwoleńczej Armii Radzieckiej

W niedzielę Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze urządza raid kolarski, którego trasa prowadzić będzie przez miejscowości podbydgoskie, związane z historyczną ofensywą Armii Czerwonej w 1945 r. Impreza ta organizowana jest dla poparcia Programu Wyborczego Frontu Narodowego oraz uczczenia bitwy pod Lenino.

Uczestnicy powinni stawić się z rowerami w niedzielę o godz. 10 przed PTTK (ul. Dworcowa 14), skąd wyruszą na 12-kilometrową przejażdżkę. Uczestnikiem zostać może każdy, kto zgłosi się do PTTK.

Spodziewać się należy, że w raidzie weźmie udział młodzież oraz liczni pracownicy bydgoskich fabryk i biur. Oczekujemy, że rady zakładowe i organizacje młodzieżowe zainteresują się tą imprezą.

PTTK przewiduje nagrody dla najliczniejszych zespołów oraz najmłodszych i najstarszych uczestników tej nowej kolarskiej wyprawy. Udział w raidzie zaliczany będzie na zdobycie Turystycznej Odznaki Kolarskiej.

W związku z tym przypominamy naszym Czytelnikom biorącym udział w poprzedniej wycieczce po Bydgoszczy organizowanej przez PTTK i naszą redakcję, iż zgłosić się mogą w PTTK po odbiór protokółów na KOT i biorąc udział w drugiej wycieczce zdobyć dalszą ilość punktów uprawniających do noszenia tej zaszczytnej odznaki turystycznej. (ż)

UWAGA WYBORCY!

Dziś 15 bm. o godz. 16.30 odbędzie się zorganizowane przez Obwodowy Komitet Wyborczy Frontu Narodowego nr 166 w świetlicy Zarządu Okręgowego PGR ul. Generalissimusa Stalina 68 III spotkanie z wyborcami. Na program spotkania złożą się: prelekcja pt. „Kogo będziemy wybierać", występ artystów Państw. Teatrów Ziemi Pom. oraz film.

*

Obwodowy Komitet Wyborczy Frontu Narodowego nr 156 zawiadamia wyborców tego obwodu, że 17 bm. o godz. 17 w sali ZS Stal ul. Floriana 6 odbędzie się prelekcja na temat Frontu Narodowego. Po prelekcji nastąpi część artystyczna.

Z życia obrońców pokoju

Dnia 16 bm. o godz. 18 w świetlicy PZPM przy ul. Leśnej 19, odbędzie się zebranie RKOP nr 25, który obejmuje ulice: Kaliską, Leśną, Małachowskiego, Sułkowskiego.

Dnia 17 bm. o godz. 18 w szkole przy ul. Poniatowskiego, odbędzie się zebranie RKOP nr 28, który obejmuje ulice: Cichą od nr 1 do 18, Litewską, Płocką, Poniatowskiego, Wawrzyniaka.

„Hr. Luxemburg" i inne melodie na koncercie

W Pomorskim Domu Sztuki odbędzie się w dniu jutrzejszym koncert rozrywkowy pn. „W rytmie najpiękniejszych melodii". Podczas koncertu usłyszymy miłe melodie z operetki „Hrabia Luxemburg" Kalmanna i innych operetek.

W koncercie wystąpią: zespół instrumentalny Tadeusza Polańskiego, sekstet wokalny prof. Lubiatowskiego i Regina Stacewicz. Konferansjerkę prowadzić będzie Janusz Markiewicz.

Rozmowa z korespondentami

Bejot — Sprawy klubu jak Pani czyta — ruszają z miejsca. Notatki o śledziach nie wykorzystamy bo projekt jest nierealny.

Zet-Pe — Przypominamy o naradzie.

Szach — Oczekujemy dalszej współpracy.

Grafikę i pejzaże

zobaczymy na najbliższych wystawach

W najbliższym czasie otwarta zostanie w Bydgoszczy nowa wystawa. Złożą się na nią prace grafika Stanisława Brzęczkowskiego, który obchodzi w tym roku 30-lecie swojej twórczej pracy. Na wystawie ujrzymy dorobek tego znanego na Pomorzu artysty-grafika.

Tegoroczny sezon wystaw CBWA w Pomorskim Domu Sztuki zamknie pokaz dzieł jednego z najwybitniejszych pejzażystów polskich Stanisława Kamockiego.

Trwająca obecnie wystawa tegorocznych prac plastyków Pomorza i Olsztyna dobiega końca. Trwać będzie ona jeszcze tylko do 17 bm. Jak się dowiadujemy, 25 prac z tej wystawy zostało zakupionych przez komisję Min. Kultury i Sztuki do zbiorów państwowych a ponadto 10 prac od artystów-plastyków zakupił Wydział Kultury Prezydium WRN w Bydgoszczy. (ż-fa)

KOMUNIKATY

Dnia 16 bm. o godz. 18 w świetlicy ZZK przy ul. Rycerskiej 20 odbędzie się zebranie Zespołu Miłośników Akwariów i Terrariów przy ZZK w Bydgoszczy.

Odpowiedzi REDAKCJI

Mieszkanka z ul. Chwytowo. Wypadek opisany przez Panią jest karygodny, nie mogliśmy jednak w tej sprawie interweniować, gdyż nie podała nam Pani swego nazwiska i adresu. Bez tych danych wszystkie listy idą do kosza. (1000)

Wieczory teatralne

„Pociąg do Marsylii"

Dramat K. Gruszczyńskiego

„Pociąg do Marsylii" zanim dojechał do Bydgoszczy — zatrzymał się już na niejednej stacji. Nic w tym dziwnego, gdyż sztuka Gruszczyńskiego należy nie tylko do najbardziej aktualnych ale i najbardziej dojrzałych utworów współczesnej dramaturgii polskiej. I to dojrzałych zarówno ideologicznie jak i teatralnie. Fakt ten zasługuje na szczególne podkreślenie. Wiadomo przecież, że najszlachetniejsze nawet intencje nie przetransponowane należycie na język teatru — pozostają poza sferą oddziaływania scenicznego. Tymczasem właśnie z okazji prapremiery „Pociągu" w Ateneum podniesiono słusznie, iż sztuka Gruszczyńskiego jest pozytywnym przykładem świadczącym wymownie, że dobrą publicystyka może być równocześnie dobrym teatrem. Dobra publicystyka autora „Pociągu" w nielicznych tylko wypadkach grzeszy werbalizmem; w większości scen — atakuje publiczność dialogiem wyposażonym w całą prawdę artystycznego wyrazu.

Prawda ta służy sprawie Pokoju w sposób daleki od komunału, szablonu i frazesu. Niezmiernie trafnie wybrany odcinek z dzisiejszej rzeczywistości francuskiej — stanowi pełną ekspresji ilustrację wielkiego, międzynarodowego konfliktu. Dramat rozgrywający się w zaścianku małego francuskiego miasteczka jest w istocie swej dramatem całego kraju, uwikłanego w sprzecznościach kapitalizmu.

I jest także dramatem w ścisłym sensie teatralnym. A to dzięki konstrukcji utworu, świadczącej nie tylko o zręczności, ale po prostu o niewątpliwym talencie dramaturgicznym autora. Dziełem talentu są także postacie dramatu. Zarzucono im, z okazji prapremiery warszawskiej, pewną niedokrwistość i niepotrzebną „dziwność". Zarzut ten, gdy przyłożyć go do inscenizacji bydgoskiej — wydaje się być słusznym tylko w odniesieniu do postaci porucznika Arbois. Jest to niewątpliwie poważny sukces reżyserski Jerzego Waldena, że w jego inscenizacji wszystkie osoby dramatu żyją pełnią realistycznej prawdy. Znakomicie obsadzone role znalazły na scenie bydgoskiej wykonawców, godnych pełnego uznania. I tak np. trudno wprost wyobrazić sobie postać żołnierza Charrona w innej interpretacji, niż ta, jaką dał p. Niemczyk. Podobnym uznaniem należało by pokwitować wykonanie nieomal wszystkich pozostałych ról. Bo jakże bardzo przekonywującym jest p. Winter w roli emerytowanego kolejarza. Albo p. Adamczak w roli młodego maszynisty Martina. P. Ludmiła Legut włożyła w rolę Dominique — temperament i żywiołowość autentycznej „Marsylianki". Może nieco zbyt dyskretnie potraktowaną została przez p. Aleksandrę Koncewicz rola Michele. Gra pań: Szczęsnej i Morozowiczowej nacechowana była szczerym realizmem. Zespół żołnierzy korpusu ekspedycyjnego do Indochin — sprawił się świetnie. Oczywiście nie na polu walki, na które, dzięki zdecydowanie antywojennej postawie kolejarzy i ludności miasteczka, w ogóle nie dojechał, ale dzięki rzetelnej i pełnej inwencji robocie aktorskiej. Panowie: Niemczyk, Gajdar, Dąbrowski, Konieczka, Bombor i Kajetanowicz dali popis gry bardzo pięknej klasy. Gry w całym tego słowa znaczeniu. Bo gest, maska i sylweta współdziałały tu z dobrze podawanym słowem, w sposób nie tak znowu często spotykany na scenie.

Wspomniałem już, że jedynie w stosunku do postaci porucznika Arbois utrzymałbym zarzut zbytniej „dziwności", czy nawet pewnej niesamowitości w jej ujęciu przez autora. Aktorowi — nawet tak utalentowanemu jak Jerzy Walden — trudno było skorygować zasadnicze niedociągnięcia autorskie. Jeśli je jednak złagodził, przystosowując rysunek postaci do charakteru realistycznego obrazu całości — to zasługa wybitnych doświadczeń zarówno aktorskich jak i reżyserskich.

Do zasług reżyserskich i to także doliczyć wypada, że najdrobniejszy nawet epizod potraktowany został z całą starannością. Epizodami, wcale zresztą nie najmniejszego kalibru — były wystąpienia pp. Cichorackiego i Jaroszyńskiego. Wystąpienia zasługujące na pełne uznanie.

Pod adresem scenografa naszego teatru — należałoby przypomnieć nader trafne uwagi, jakie padły pod adresem jego kolegi z Teatru Ateneum.*) Wnętrza p. Muszyńskiego, choć staranne bardzo i czyste — również zbyt nikły brały udział zarówno w podkreślaniu charakteru środowiska jak i pełnej dynamiki atmosfery sztuki. P. Muszyński — za oknem wnętrza dał noc — czarną i nieprzeniknioną. Nie przeczę: przez kilka pierwszych scen miała ta ponura czerń swą pełną ekspresji wymowę. W miarę jednak narastania scen dalszych i zagęszczania się dramatycznej atmosfery sztuki — niezmienny prostokąt czerni począł nużyć i przez swą monotonię przestał wreszcie współdziałać z akcją i życiem dramatu.

A dramat żył na scenie i porywał widza w sposób budzący podziw tak dla nieprzeciętnego talentu autora jak i dla wybornej pracy wykonawców. A wynik tej pracy — to jedno z najlepszych i zarazem najciekawszych przedstawień na scenie bydgoskiego teatru.

MARIAN TURWID

*) B. Butryńczuk „Druga sztuka Gruszczyńskiego". Nowa Kultura nr 17.

CO? GDZIE? KIEDY?

TEATR

ZIEMI POMORSKIEJ

Środa: Pociąg do Marsylii (19).

Czwartek: Pociąg do Marsylii (19.00).

KINA

Pomorzanin: Sprawny do pracy i obrony. Przegląd kulturalny nr 1/52. Prawo do nauki (14.30). Ekspress Moskwa—Ocean Spokojny (15.45, 18 i 20.15).

Polonia: Młodzi na samoloty. Konstytucja (19). Ostatni etap (17 i 20).

Orzeł: Pamiętniki chłopów. Młodzi na samoloty. Wieś (16). Grzesznicy bez winy (17 i 20).

Wolność: Sprawny do pracy i obrony. Przegląd kulturalny. Prawo do nauki (15), Guramiszwili (16, 18, 20).

Gryf: Nad granicą pokoju. Rodowód Konstytucji. Wesela (14.30), Nędznicy II ser. (15.30, 17.45, 20).

Bałtyk: Egzamin (16), Małżeństwo aktorki (17 i 20).

Mir: 22 lipca. Igrzyska harcerskie. Prawo do nauki (18). Cienie na torach (19).

Rozmaitości: MDM (od godz. 16—23).

Fotoplastikon: Ogród zoologiczny w Paryżu (od godz. 13—21).

DYŻURY

Dyżur nocny (od g. 22—8). Apteka nr 13 Aleje 1 Maja 27 (tel. 23-1). Apteka nr 12 ul. Grunwaldzka 37 (tel. 34-31).

WYSTAWY

Muzeum: Zbiory stałe (codziennie godz. 10—16, w środę godz. 12 — 19 w niedzielę godz. 10—14).

Pomorski Dom Sztuki: Doroczna wystawa plastyków Pomorza i Olsztyna (codziennie godz. 10—14 i 16—19, w święta — godz. 10 — 17).

KONCERTY

Pom. Dom Sztuki: W czwartek koncert „W rytmie najpiękniejszych melodii" z udz. zespołu instrumentalnego T. Polańskiego i sekstetu wokalnego E. Lubiatowskiego (godz. 19.30).

RADIO

Środa — 15 października

8.00 Program lokalny dnia, komunikaty, 8.05 Poranny dziennik radiowy, 13.55 Muzyka i komunikaty, 16.00 III odcinek opow J. Hena „Warucha nie jechał", 16.20 Bydgoski dziennik radiowy. 16.35 Walce Emila Waldteufla, w wyk. ork. pod dyr. Arnolda Rezlera, 17.15 Koncert artystów radzieckich Marii Maksakowej i Dawida Ojstracha, 17.35 Wspomnienia z zielonej drogi w opr. J. Prawdzica, 17.51 Aud. z cyklu „Młode kadry literackie Pomorza", 18.11 Z bliska i z daleka.

Festiwal artystycznych zespołów spółdzielni pracy

Po raz pierwszy Centralny Związek Spółdzielczy organizuje z imponującym rozmachem Festiwal Spółdzielczych Zespołów Artystycznych Spółdzielczości Pracy. Eliminacje do konkursu odbędą się we wszystkich miastach wojewódzkich w czasie trwania Miesiąca Pogłębiania Przyjaźni Polsko Radzieckiej. Termin centralnych eliminacji został ustalony na 4 do 6 grudnia w Warszawie. Do festiwalu zgłosiło się już ok. 400 zespołów pieśni i tańca ze spółdzielń pracy zrzeszonych w 4 pionach spółdzielczości pracy: Zw. Spółdzielni Przemysłowych i Rzemieślniczych, Centrali Przemysłu Ludowego i Artystycznego, Centrali Spółdzielń Inwalidów oraz Centrali Spółdzielni Transportu. Przewiduje się, iż poza konkursem weźmie udział jeszcze dalszych 200 zespołów.

Festiwal będzie przeglądem dorobku zespołów świetlicowych w spółdzielczości pracy i pierwszym występem tych zespołów na szerszej arenie. Przygotowania do konkursu, trwające już od wielu miesięcy, ożywiły słaby dotychczas ruch świetlicowy i artystyczny w spółdzielczości pracy. Przed ogłoszeniem Festiwalu i podczas pierwszych miesięcy przygotowań do niego powstało w kraju kilkaset nowych zespołów. Zespoły, istniejące już poprzednio, podniosły znacznie swój poziom i zaczęły już występować przed publicznością.

Pierwszą okazją do publicznego popisu były akademie z okazji Międzynarodowego Dnia Spółdzielczości. Zespoły artystyczne wystąpiły wówczas na akademiach artystycznych. Najbardziej znane zespoły zaproszono na Akademię Centralną do Warszawy, gdzie wystąpiły w Teatrze Polskim. Spółdzielcy zaproszeni na tę centralną akademię, mogli wówczas ujrzeć krakowski zespół tańca i pieśni., dziecięcy z Żelechowa (woj. warszawskie) orkiestrę dętą ze spółdzielni pracy „Osnowa" w Łodzi oraz zespół akordeonistów ze Spółdzielni Pracy Konserwatorsko-Budowlanej z Zabrza.

Regulamin Festiwalu przewiduje zorganizowanie przez spółdzielcze zespoły pieśni i tańca 3 publicznych występów przed eliminacjami wojewódzkimi. Pierwszy występ powinien odbyć się podczas trwania akcji przedwyborczej, drugi w dniu otwarcia Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, trzeci zaś — podczas tego Miesiąca.

Zespoły artystyczne spółdzielczości pracy przygotowują się bardzo starannie do występów, korzystając również z pomocy kompozytorów. Np. kompozytor Gajdeczka skomponował do słów Zechentera oprawę muzyczną do inscenizacji „Tradycje rzemiosła krakowskiego", przygotowywane na Festiwal przez krakowski zespół artystyczny spółdzielni przemysłowych i rzemieślniczych. Dla tego zespołu został również skomponowany „Spółdzielczy marsz przedwyborczy" (muzyka — Dobrzańskiego, słowa - Zechentera).

Zespół wrocławski przygotowuje się do inscenizacji „Rzemiosła uspołecznionego". Wrocław montuje także na Festiwal specjalny zespół „donatiny", który usłyszymy po raz pierwszy w kraju. „Donatinę" bowiem, instrument zbliżony do bałałajki, o innym jednak dźwięku wynalazł w tym roku — Donat Serwapolski, członek jednej ze spółdzielni pracy we Wrocławiu. (p)



Zespół artystyczny Spółdzielni Pracy Artystycznej „Sztuka Łowicka" w Łowiczu. (Foto — CAF)

Muzeum im. Szyszkina

Z brzegu wspaniałej uralskiej rzeki Kamy roztacza się widok na małe, prastare miasteczko — Jełabug. Wzdłuż ulicy nabrzeżnej ciągną się tonące w gęstej zieleni domy. Na jednym z tych domów widnieje tablica pamiątkowa, która głosi: „Tu mieszkał wielki plastyk rosyjski Iwan Iwanowicz Szyszkin". Dom, w którym spędził swe dzieciństwo i młodość wielki artysta-malarz, obecnie przekształcono na muzeum jego imienia.

Szyszkin urodził się w Jełabudze. Po swym ojcu, miejscowym działaczu społecznym i kronikarzu rodzinnego miasta, odziedziczył miłość do okolic jełobuskich. Wspaniała przyroda tego kraju zrodziła w młodzieńcu zamiłowanie do krajobrazu i sprawiła, że Szyszkin został pejzażystą. W 1848 r. Szyszkin porzucił gimnazjum, poświęcając się całkowicie malarstwu i rysunkowi. W życiorysie artysty czytamy, że „Wanieczka został ulokowany na górnym piętrze rodzinnego domu. Uwolniwszy się od obowiązkowych zajęć, Iwan Iwanowicz z pasją zabrał się do malowania. Jeżeli tylko pozwalała pogoda, od samego rana udawał się zazwyczaj za miasto i wałęsał się całymi dniami po przepięknych okolicach Jełabuga, szkicując i, co najważniejsze, obserwując przyrodę, której pozostał wierny w ciągu całego życia i do której stale powracał w swych obrazach.

„W domu również... stale siedział u siebie w pokoju, gdzie z okien roztaczał się cudowny widok na nabrzeżne łąki i zakamskie lasy".

Te zakamskie lasy były dla plastyka źródłem natchnienia dla wielu jego najlepszych dzieł. „Sosnowy bór", „Kama", „Święte źródło w pobliżu Jełabuga" i w końcu słynny „Masztowy las" (pierwotnie nazwany przez artystę „Afonasowski las masztowy w pobliżu Jełabuga") były oparte na materiałach zaczerpniętych w rodzinnych okolicach. Naród do dziś łączy poszczególne zakątki dokoła Jełabuga z imieniem Szyszkina: „szyszkinowski gąszcz", „szyszkinowskie sosny", „szyszkinowska polanka". Namalowany w Jełabudze oraz „Polanka" znajduje się obecnie w tutejszym muzeum. Z obrazem „Polanka" związane są ostatnie chwile życia artysty. Jest to jeden z jego ostatnich obrazów: Szyszkin zmarł podpisując depeszę o przekazaniu obrazu muzeum kazańskiemu.

Muzeum w Jełabudze posiada dużo oryginalnych prac artysty, w tej liczbie „Szałas", „Brzozy po burzy", „W lesie", „Moczary", „Droga w dolinie", „Brzozowy gaj", wiele akwafort i rysunków.

Zjazd uczniów Średnich Szkół Muzycznych Pomorza w Szafarni

Dnia 19 października br. o godz. 10 odbędzie się w Szafarni w Ośrodku Kultu Chopina zjazd uczniów pomorskich szkół muzycznych z tematyką Frontu Narodowego. W ramach Zjazdu przewiduje się referat kierownika Wydziału Kultury WRN Józefa Nyki o aktualnych zagadnieniach polityki kulturalnej w nawiązaniu do niedawnej Narady Szczecińskiej, prelekcję o Chopinie St. R. Dobrowolskiego oraz recital fortepianowy J. Godziszewskiego. Poza tym nastąpi przekazanie Ośrodkowi Kultu Chopina obrazu Tymona Niesiołkowskiego pt. „Chopin". Zjazd ma zrealizować postulat opieki uczniów szkół artystycznych nad świetlicami wiejskimi i Domami Kultury.

SPORT

NOWY SYSTEM ROZGRYWEK LIGI KOSZYKÓWKI

W niedzielę 12 bm. rozpoczynają się rozgrywki w Lidze koszykówki drużyn mężczyzn. W rozgrywkach startować będzie 12 drużyn. Do Ligi zaliczono 11 zeszłorocznych zespołów ligowych oraz drużynę OWKS (Lublin), która zajęła pierwsze miejsce w meczu finałowym o wejście do Ligi. Rada Trenerów koszykówki oraz Sekcja Koszykówki GKKF ustaliła następujący system rozgrywek w bieżącym sezonie:

12 drużyn podzielono drogą losowania na dwie grupy (w każdej po 6 zespołów). W pierwszej fazie rozgrywek drużyny grać będą w grupach systemem każdy z każdym (mecz i rewanż). W wypadku równej ilości zdobytych punktów decydować będzie lepszy stosunek koszy. Żadnych dodatkowych spotkań nie będzie.

W następnej fazie rozgrywek odbędą się trzy turnieje, które ustalą ostateczną klasyfikację tych drużyn. W pierwszym turnieju grać będą po 2 drużyny z każdej grupy, które zdobyły pierwsze miejsca. Turniej ten wyłoni mistrza i wicemistrza Polski.

W drugim turnieju spotkają się drużyny, które zajęły trzecie i czwarte miejsca w swoich grupach. Drużyny te walczyć będą o miejsca od 5 do 8.

W ostatnim turnieju o miejsca od 9 do 12 walczyć będą zespoły, które zajęły w grupach 5 i 6 miejsca.

Drużyny zajmujące w klasyfikacji końcowej 11 i 12 miejsca opuszczą Ligę. Na ich miejsce zakwaliffikują się do Ligi dwa zespoły wyłonione na podstawie rozgrywek półfinałowych a następnie finałowych między poszczególnymi mistrzami Komitetów Kultury Fizycznej.

TURNIEJ SZACHOWY W SZTOKHOLMIE

W XVII rundzie międzynarodowego turnieju szachowego w Sztokholmie radzieccy szachiści Kotow i Heller oraz Taimanow i Petrosian po krótkiej walce zgodzili się na remis. Również wynikiem nierozstrzygniętym zakończyły się partie Stolz (Szwecja) — Matanovic (Jugosł.) oraz Steiner (USA) — Stahlberg (Szwecja). Pojedynek dwóch szachistów węgierskich Szabo i Barczy zakończył się zwycięstwem Szabo.

Pozostałe partie odłożono.

17,12 M UZYSKAŁ W KULI CZECH SKOBLA

Na zawodach lekkoatletycznych w Pradze zawodnik czechosłowacki Doleżal ustanowił w chodzie na dyst. 30 km. rekord świata, uzyskując czas 2:21:28,6. Poprzedni rekord należał do Węgra Laszlo i wynosił 2:21:31.8. Doleżal ustanowił po drodze drugi rekord świata, przechodząc w ciągu 2 godz. 25,595 m.

Na tych samych zawodach doskonały miotacz czechosłowacki Skobla poprawił należący do niego rekord Europy w pchnięciu kulą, uzyskując 17,12.

Rekort CSR ustanowił w biegu na 25 km. Pechanek (ATK) — 1.26.45,4.

Jungwirth przebiegł dystans 3000 m w bardzo dobrym czasie 8.24,2.

TRADYCYJNY BIEG MARATOŃSKI W KOSZYCACH

W Koszycach rozegrany został tradycyjny międzynarodowy bieg maratoński. Zwyciężył Puolakka (Finlandia) — 2:29:10 przed Dobronyi (Węgry) — 2:32:42 i Sourkiem (CSR) — 2:33:53,6.

LEKKOATLECI POZNAŃSKIEJ STALI REALIZUJĄ ZOBOWIĄZANIA

Na zawodach lekkoatletycznych w Poznaniu zawodnicy miejscowej Stali ustanowili nowy rekord okręgu.

Sztafeta w składzie: Szwarc, Z. Orywał, A. Orywał i Bartecki zaatakowała w biegu rozstawnym 4×1.5000 m rekord okręgu poznańskiego. Stalowcy uzyskali — 18:01,4 co jest wynikiem lepszym od dotychczasowego rekordu o 19,2 sek.

W czasie zawodów pobito ponadto 12 rekordów życiowych. M. in. Marciniak uzyskał w biegu na 200 m — 24,6, a Orywał Zb. osiągnął w trójskoku 12,62. Ustanawiając nowe rekordy lekkoatleci poznańskiej Stali zrealizowali swoje zobowiązanie podjęte dla poparcia Programu Wyborczego Frontu Narodowego i uczczenia XIX Zjazdu WKP(b).

PIĄTEK BIJE RADZIO



Przy udziale najlepszych tenisistów Polski rozegrany został we Wrocławiu 4-dniowy turniej tenisowy o puchar gen. Strażewskiego.

W grach finałowych puchar w grze pojedynczej mężczyzn zdobył Piątek, który po ładnej grze pokonał Radzio 8:6, 6:3, 6:3. W grze pojedynczej kobiet Jaśkowiakówna pokonała w finale Dałkowską 6:1, 6:2.

W grze podwójnej mężczyzn para Hebda — Radzio wygrała niespodziewanie z parą Piątek — Kwiatek 4:6, 6:3, 6:4.

W międzystrefowym spotkaniu tenisowym Stal (Katowice) pokonała Gwardię (Wrocław) 9:1.

PRZYCZYNY SŁABEGO POZIOMU TENISA

W Warszawie odbyła się konferencja prasowa, której celem było omówienie minionego sezonu tenisowego.

W obszernym referacie przewodniczący sekcji tenisa GKKF inż. Olszowski poinformował zebranych o pracy sekcji, Rady Trenerów i zrzeszeń, omawiając szczegółowo przyczyny słabego poziomu tenisa w kraju.

Mimo pewnych osiągnięć w popularyzacji i umasowieniu sportu tenisowego, ogólny jego poziom nie wykazał jednak postępu szczególnie wśród zawodników Kadry Narodowej.

Najważniejszymi powodami takiego stanu rzeczy były: brak ścisłej współpracy z kierownictwem GKKF, brak treningu dla większości członkówdyaS wysokowykwalifikowanych trenerów zagranicznych i częstych kontaktów z zawodnikami zagranicznymi, zła praca ogniw terenowych, nieopracowanie przez Radę Trenerów indywidualnych planów treningu dla większości członków Kadry Narodowej i czołowych juniorów. Również sami zawodnicy nie wykazali się odpowiednią pracą nad podniesieniem swoich kwalifikacji, a wśród młodzieży dał się zauważyć duży brak zdyscyplinowania.

Iiż. Olszowski oceniając miniony sezon, samokrytycznie stwierdził, że dużą winę za taki stan rzeczy ponosi nie tylko sekcja tenisa GKKF, ale także kierownictwo GKKF, Rada Trenerów i zrzeszenia.

Po dyskusji, członkowie prezydium sekcji stwierdzili, że ucząc się na błędach przeszłości, sekcja wyciągnie odpowiednie wnioski i postara się w przyszłości usunąć niedociągnięcia hamujące umasowienie i podniesienie się poziomu sportu tenisowego w Polsce.

Mistrz Polski w maratonie



Mistrzem Polski w biegu maratońskim na rok 1952 został Władysław Kozera Kolejarz Poznań, który przestrzeń 42,198 m przebiegł w czasie 2,52,43,2 godz.

KOMUNIKATY

KOMUNIKUJEMY, IŻ BIURA I MAGAZYNY WOJEWÓDZKIEGO ODDZIAŁU „SPÓLNOTY PRACY" w Bydgoszczy czynne będą z dniem 15 października 1952 r. od godz. 8-mej do godz. 16-tej w soboty od godz. 8-mej do 14-tej. (9231k

KIEROWNICTWO KURSÓW WIEDZY HANDLOWEJ przyjmie dalsze zgłoszenia na 8 miesięczny kurs drogistowski. Warunki kancelaria kursów Bydgoszcz, Kopernika 1. Tel. 30-53 godz. 16—19. (9267k

RADIO

Środa 15 października

7.55 Wiadomości poranne 8.15 Muzyka. 12.04 Dziennik południowy. 12.45 Audycja dla wsi. 13.00 Wieś tańczy i śpiewa. 13.15 Koncert. 14.30 Koncert. 17.00 Wiadomości popołudniowe 19.00 Kronika kulturalna 19.30 Muzyka i aktualności. 20.18 Koncert. 21.00 Dziennik wieczorny. 22.00 Wszechnica Radiowa kurs II. 23.20 Muzyka operowa. 23.50 Ostatnie wiadomości.

Papier biały gazet. rot. mat. kl. VII. 50 g 126 cm E-III-10747

REDAKCJA I ADMINISTRACJA W BYDGOSZCZY Czerwonej Armii 20. Centrala telefoniczna: 33-41 i 33-42. Dział ogłoszeń w Bydgoszczy: Generalissimusa Stalina 2 (Pod Arkadami) Tel. 24-29. Konto PKO IKP nr VI-140.

REDAGUJE KOLEGIUM. – WYDAWCA I DRUK: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „PRASA DEMOKRATYCZNA – NOWA EPOKA", WARSZAWA, SNIADECKICH 16 ODDZ. W BYDGOSZCZY, CZERW. ARMII 18/20, TEL. 33-41, 33-42. DRUKARNIA 1899

OGŁOSZENIA DROBNE po 1,50 zł za słowo. Ogłoszenia milimetr.: w tekście 10,50, za tekstem 4,50, nekrologi 3 zł za 1 mm. Ogłoszenia w specjalnej rubryce 30 zł za 1 wiersz 2-łamowy (za tekstem) W niedziele i święta 50% drożej